Nr. 292. Czwartek, 19 Grudnia 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

---

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

---

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki" oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin". Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

---

*W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej" otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej", dwutygodnik dla kobiet p. t.*

**„NOWE MODY"**

*po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:*

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu nauczycielowi sześcioklasowej szkoły ludowej w Kołomyi, Grzegorzowi Kulczyckiemu, złoty krzyż zasługi.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej woźnemu przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie, Antoniemu Lippelowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

---

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Maksymiliana Dołżyckiego we Lwowie, Aloizego Cziżeka w Tarnowie, Józefa Menkesa i Józefa Ruszczyckiego w Krakowie, Izydora Rajmunda 2 im. Benescha w Bochni, Franciszka Stankiewicza we Lwowie, Albina Cieśluka i Włodzimierza Tchórzewskiego w Krakowie, Alfreda Fiederera w Husiatynie, Erazma Eckhardta w Krakowie i Józefa Motala we Lwowie, oficyałami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich nowomianowanych w dotychczasowem ich miejscu służbowem.

---

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało starszego kontrolora cłowego Józefa Pfütznera zarządcą magazynów cłowych, starszych oficyałów cłowych Marcelego Jaworowskiego i Kajetana Hićkiewicza starszymi kontrolorami cłowymi, oficyałów cłowych Wiktora Lewickiego i Bronisława Zbijowskiego starszymi oficyałami cłowymi, oficyała cłowego Wacława Zachariasiewicza kontrolorem cłowym, kontrolującego asystenta cłowego Emila Petrego, poborcę cłowego Wilhelma Buczkowskigo i asystentów cłowych Alfreda Kolouszka i Gustawa Mojseowicza oficyałami cłowymi, poborców cłowych Antoniego Ostrowskiego i Mieczysława Blonarowicza asystentami cłowymi, wreszcie prowizorycznego asystenta cłowego Poladyusza Turczmanowicza, tudzież praktykantów cłowych: Józefa Kochaja, Tadeusza Rosenstocka, Januarego Kurczabińskiego i Władysława Papéego poborcami cłowymi.

---

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało c. k. komisarza straży skarbowej zajmującego posadę kancelisty kancelaryjnego, Franciszka Kozakiewicza, oficyałem magazynu sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie w X. klasie rangi.

---

Prezydum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykanta podatkowego, Konstantego Miśkiewicza, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domowo-kasowych w XI klasie rangi przy galicyjskich urzędach sprzedaży soli.

---

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało podoficerów rachunkowych, Michała Doroszewicz-Podhorodeckiego i Ferdynanda Slany'ego asystentami cłowymi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów. 18 grudnia.*

### Mowa J. E. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona wśród ogólnych rozpraw budżetowych:

(Ciąg dalszy).

Obszerniej mówił pan pos. Milewski o dwóch podatkach spożywczych od piwa i od gorzałki. Mówiłem już o podatku od gorzałki w tej Izbie i kilka razy w komisyi budżetowej, a stoimy na tem stanowisku: podatek ten podwyższyć trzeba, raz dla tego, że to źródło podatkowe można jeszcze wyzyskać, a potem, że przy jego pomocy można uzyskać sposób wspomożenia znowu finansów krajów. Wiadomo, że niektóre kraje już mają swój podatek od gorzałki, a nigdzie

---

## DR. WOJCIECH KĘTRZYŃSKI.

### (1865—1895).

W grudniu roku bieżącego upływa trzydziestolecie cichej, wytrwałej a tyle doniosłej pod względem naukowym i narodowym pracy dr. Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Zakładu narodowego im. Ossolińskich na polu naszego dziejopisarstwa. Jeżeli bowiem wydawnictwo i badanie źródeł dziejowych przedstawiają dla wiedzy materyał pierwszorzędnego znaczenia, to tem bardziej na uznanie ze strony polskiego społeczeństwa zasłużył kierunek działalności, jaki sobie dr. Kętrzyński wytknął przed laty i którym tak wytrwale kroczy z chlubą i pożytkiem dla naszego imienia.

A jednak nad kolebką tego męża obce rozbrzmiewały dźwięki; nie zasłyszał dzieckiem ojczystego języka, zniemczone od lat młodzieńczych nosił nazwisko. Wojciech von Winkler ujrzał światło dzienne w Leen, w Prusiech Wschodnich, w dniu jedenastym lipca 1838 roku. Ojciec jego, urzędnik z zawodu, odumarł chłopaka już w ósmym roku życia. Matka była niemieckiego pochodzenia więc też w domu posługiwano się wyłącznie niemieckim językiem, który był również wykładowym w miejscowej szkole miejskiej, gdzie nasz Wojciech pierwsze pobierał nauki. Czteroletni pobyt w poczdamskim domu dla sierót po wojskowych nie nastręczył również dziecku sposobności do zetknięcia się z polskim żywiołem. Powróciwszy do Leen, wstąpił dzisiejszy jubilat do szkoły przygotowawczej, z której ucząc się pilnie zdał egzamin wstępny do sekundy gimnazyalnej w Rastemborku. Złożywszy w roku 1859 egzamin dojrzałości udał się na studya uniwersyteckie do Królewca z zamiarem poświęcenia się badaniom historycznym. Dziesięć talarów przedstawiało cały zasób pieniężny biednego studenta, który w Królewcu dopiero poznał krewnych swych z Prus Zachodnich, noszących staropolskie nazwisko Kętrzyńskich. Przybrał je i młody akademik, który w dwudziestym drugim roku życia zabrał się z całym zapałem do nauki polskiego języka. Uwięziony w roku 1862, skazany został po półtorarocznem śledztwie, przeprowadzonem w Berlinie, na rok więzienia w fortecy. Karę odbył w twierdzy Kłodzku, na Szląsku pruskim i w murach więzienia skreślił pierwszy artykuł w języku polskim, zamieszczony w dniu dwudziestym dziewiątym grudnia 1865 roku w odcinku *Dziennika Poznańskiego*. Było to sprawozdanie z dzieła Adlera p. t. *Studien zur Culturgeschichte Polens*. W relacyi owej pisał Kętrzyński co następuje: „Przeczytawszy powyższe, co dopiero wydane dzieło, każdy z pewnością zapyta, czy my Polacy istotnie Polakami, czy nie łudzimy się tylko uważając się za naród odrębny, czy nie marzymy myśląc, że własnym, nieskalanym językiem mówimy...." Adler opierając się na przestarzałych źródłach niemieckich i łacińskich, bez znajomości języka i literatury polskiej, utrzymywał, że chłopi nasi są potomkami Celtów i Germanów, podbitymi przez Lachów, szlachtę, niewiadomo zkąd przybyłą. — „Że Niemiec z takiem piśmidłem śmiał wystąpić" — ciągnął dalej nasz badacz — „przeczyć nie możem, żeśmy sami temu winni, bo na polu badań historycznych o starożytnościach naszych Niemcy byli jedyną dla nas wyrocznią, której na słowo wierzono. Rzekli nam: wyście przybylcami i zaraz powstawali ludzie, którzy się starali nam udowodnić, że słuszność po stronie Niemców, że z Daków, Getów, Macedończyków około jeziora Lechitis osiadłych, pochodzimy. Powiedziano nam: kraj wasz, w którym mieszkacie, jest niemieckim, jeszcze za Tacyta przez Niemców zamieszkałym. Wierzono, nie pytając się, czy takie wierzenie ma jaką podstawę historyczną za sobą a Niemcy aż do tego czasu dla twierdzenia swego żadnego nie przytoczyli dowodu i nie mogli, bo nie ma żadnych. Gdybyśmy byli naszego rodowodu szukali w kraju, nie zagranicą, nasze instytucye, prawa z naszych obyczajów i zwyczajów wytłómaczyli, bylibyśmy dalej zaszli a żaden Niemiec nie śmiałby swoich dziwolągów, bredni i niedorzeczności sprzedawać nam za brzęczącą monetę...."

Rozwiedliśmy się obszerniej o pierwszem wystąpieniu Kętrzyńskiego w prasie polskiej, gdyż artykuł ów, kreślony z młodzieńczą fantazyą i zamaszystością, jest niejako programowym dla jego późniejszej działalności naukowej, której głównem znamieniem pozostała odporność w obec wszechniemieckich uroszczeń w dziedzinie dziejowej.

W kwietniu 1866 roku opuściwszy mury szląskiej fortecy, pospieszył Kętrzyński co rychlej do Królewca dla dokończenia przerwanych studyów i uzyskał stopień doktorski za rozprawę *De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germaniae gesto a 1002—1005*. (*Regiomonti 1866*). Mimo akademickiego tytułu niepodobieństwem było dla młodzieńca uzyskanie jakiejkolwiek posady w królestwie Pruskiem. Dawano mu rządową służbę w charakterze nauczyciela — w Szlezwigu.... Propozycyi tej nie przyjął Kętrzyński i musiał się imać guwernerki dla zapewnienia sobie środków utrzymania. Dopiero Jan hr. Działyński, znany mecenas nauki, ułatwił mu dalszą pracę w dziedzinie historyi, powołując go do swego księgozbioru w Kórniku, gdzie nasz uczony pracowa jako bibliotekarz w latach 1868—1870, by następnie objąć podobną funkcyę u Zygmunta Działyńskiego w Wałyczu, w Prusiech Zachodnich (1871—1873). W tym czasie zajmował się już Kętrzyński z szczególniejszem zamiłowaniem zagadnieniami z dziejów pruskich a zarówno gruntowna metoda badawcza, zdobyta przez niego podczas studyów królewieckich, jak i olbrzymie materyały nagromadzone w zbiorach kórnickich ułatwiły mu znakomicie przygotowanie się do pracy, która miała mu zapewnić zajmowane obecnie, tyle zaszczytne stanowisko w świecie naukowym. Jeszcze w roku 1868 wydał on obszerną pracę historyczną, napisaną w języku niemieckim o Lygach. (*Die Lygier. Ein Beitrag zur Urgeschichte der Westslawen und Germanen*), w której udowadniał, że wspomniani przez Tacyta Ligowie, czy też Lingowie, znikający z widowni dziejowej już w czwartym wieku naszej ery, byli tym samym starosławiańskim, osiadłym na zachodzie szczepem, który w sześćset lat później pojawia się pod zmienioną nazwą Lechów. Hipoteza owa, poparta niepospolitą erudycyą, zwróciła na Kętrzyńskiego uwagę takich powag naukowych, jak ś. p. Szujski i Brandowski. Uczony nasz zawezwany w roku 1870 do Lwowa w charakterze sekretarza oddziału naukowego Zakładu Ossolińskich, w rok później zamianowany został kustoszem, a w roku 1876 po śmierci Augusta Bielowskiego stanął na czele tego instytutu.

jeszcze nie słyszałem, iżby administracye tych krajów były bardzo zadowolone ze sposobu pobierania tego podatku. Wiadomo mi, że tu i ówdzie między administracyą kraju a właściwymi organami — są to nieraz organa dzierżawcze — zdarzają się nawet procesy. Wszystko to można usunąć, gdy przez podwyższenie podatku od gorzałki, które na Węgrzech właściwie faktycznie już istnieje — tylko nie w formie bezpośredniego podwyższenia podatku, lecz w formie podatku szynkarskiego — stworzy się sposób rozdzielenia znacznych sum na korzyść krajów. Odstąpić od podwyższenia tego podatku Rząd nie mógłby, tem mniej, że nasz podatek jest wprawdzie wysoki, ale w porównaniu z podatkiem w innych państwach jeszcze nie nadmiernie wysoki. Tak n. p. we Francyi podatek od gorzałki wynosi 156 fr. we Włoszech 120 lir., w Rossyi 171 marek, w Północnej Ameryce około 100 zł. austr., u nas 35, a względnie 45 zł. od hektolitra 100-stopniowego spirytusu.

Pan pos. Milewski wolałby podwyższyć podatek od piwa. Wiadomo panom, że zachodzi pytanie, czy się nie powinno zmienić systemu podatku od piwa. W kołach interesowanych bardzo popularnym stał się teraz w czasie ostatnim pomysł podatku od słodu. Ale podatek od słodu jest stanowczo mniej dobry od podatku dzisiejszego, bo wiadomo, że podatek jest tem lepszy, im bliżej gotowego wyrobu bywa pobierany, a tem więcej nieracyonalny, im dalej cofa się ku surowemu produktowi. Miałem przyjemność widzieć interesentów u siebie i oświadczyłem im, że z mojego stanowiska nie mam nic przeciwko podatkowi od słodu, chociaż niekoniecznie jest racyonalny, byleby tylko zaręczono nam, że w jakibądź sposób zapobieży się ogromnemu niebezpieczeństwu, które dla Państwa powiązane jest z podatkiem od słodu, niebezpieczeństwu używania surogatów. W ankiecie, którą odbyto, próbowano w najrozmaitsze sposoby stworzyć Państwu tę rękojmię; ale zdaje mi się, że te próby nieszczególnie się powiodły. A tak tedy pewnie się utrzyma dzisiejsza forma opodatkowania. Co się tyczy zaś pomysłu o podwyższeniu podatku od piwa, któremu nie całkiem się sprzeciwiam, zwracam uwagę, że podatek od piwa w Austryi należy do najwyższych. W Austro-Węgrzech wynosi od hektolitra trzynastostopniowego 2 złr. 18 ct., na obszarze podatkowości Rzeszy niemieckiej 47 ct., w Bawaryi jednak 1 zł. 32 ct., we Francyi 1 zł. 48 ct., w Anglii 1 zł. 45 ct., w Rossyi 1 zł. 55 ct., w Danii 2 zł. 80 ct., jest więc wyższy od austryackiego, a jeszcze wyższy jest we Włoszech i w Rumunii. A więc będzie można i co do piwa przeprowadzić niejakie podwyżki podatku, ale podwyżka ta nie może postąpić w tej mierze, jak podwyżka podatku od gorzałki, bo podatek od piwa jest już znacznie wyższy. Zresztą będzie można z podwyższeniem także podatku od piwa, powiązać pewne inne cele administracyjne, mianowicie będzie można przy zreformowaniu tego podatku rozróżnić małe a wielkie piwowarnie. Trzeba będzie stworzyć pewne ulgi pomniejszym piwowarniom, które przedstawiają się raczej jako rolnicze i nie mają też tej siły kapitałowej, by zaprowadzić kosztowne wynalazki i machiny. Popróbujemy też — mówię tylko popróbujemy, bo nie wiem, czy próba powiedzie się — zaprowadzić jakieśkolwiek ułatwienia co do wywozu piwa. A nakoniec trzeba będzie części także podwyższonego podatku od piwa użyć na cele krajów. Bo i co do podatku od piwa istnieje ten kłopot, że niektóre kraje pobierają podatek osobny, połączony z niezwykłymi trudami i kosztami, tak że nie opłaci się tego podatku krajowego podtrzymać. Podatek ten zniknie, a część podwyższonego skarbowego podatku od piwa trzeba będzie przekazać krajom.

A dalej wspomniał pan pos. Milewski o należytościach skarbowych. Co do należytości, przestrzegł on Rząd tak samo, jak co do reformy podatków bezpośrednich, żeby nie próbował wydobyć z należytości skarbowych jakiegośkolwiek dochodu na czysto ponad dochód teraźniejszy. Oświadczyłem już w komisyi budżetowej, że Rząd nosi się z myślą zupełnego zreformowania ustawy o należytościach skarbowych. Chodzi nietylko o taryfę, lecz o samą ustawę, która opiera się na podstawie całkiem nienowożytnej i powinna uledz zmianie w duchu naszych poglądów prawnych i naszego ustawodawstwa nowszego. W tym celu i w celu zmienienia taryfy potrzeba zebrać mnóstwo materyałów statystycznych. Utworzono w Ministerstwie wydział statystyczny; ten zbiera materyały przez władze skarbowe, które mają mnóstwo pracy, bo przy każdym wymiarze należytości skarbowych muszą podwójnie pracować, raz dla strony prywatnej, drugi raz dla celów statystycznych. Rząd spodziewa się przedstawić wys. Izbie projekt reformy należytości skarbowych w ciągu roku 1897.

Najprzedniejszym celem tego projektu będzie wielką sprawić ulgę osobom interesowanym w przeniesieniu własności dóbr nieruchomych pomniejszej kategoryi, a więc gruntów włościańskich i małych domów (*huczne brawa*), boć wiadomo, że w stosunku do siły podatkowej — a nie jest to już należytość skarbowa, lecz podatek — mały właściciel dzisiejszą należytością skarbową stanowczo jest przeciążony (*Bardzo słusznie!*) Rząd staje na tem stanowisku, że skoro w miarę postępu prac ma widoki rzeczywiście przedstawić całą reformę w r. 1897, poczekać aż dotąd powinien i wnieść do wys. Izby ustawę jako całość; gdyby atoli pokazało się, że daty statystyczne są jeszcze niewystarczające, lub, że inne zachodzą trudności, Rząd nie omieszka przedstawić wys. Izbie noweli (*huczne brawa*) z ulgami dla własności włościańskiej. (*Brawo, brawo!*). Dla czegoby Rząd przy tej sposobności nie miał dla Państwa także — przepraszam, że użyję tego wyrazu — wybić niejakiego zysku, dla czegoby przy tej sposobności nie miał osiągnąć niejakiej przewyżki ponad dzisiejsze dochody z należytości skarbowych, tego nie pojmuję. Może powiedzie się z reformy podatku spadkowego wydobyć większy dochód dla Państwa. Byleby tylko dopięto reformą należytości skarbowych tych celów społecznych, które wys. Izba wspólnie z Rządem ma na oku, nic nie zaszkodzi, że Rząd przy tej sposobności osiągnie jeszcze coś więcej dla Państwa. (*Głosy*: Podatek rentowy!). Podatek rentowy mieści się już w reformie podatków bezpośrednich. A nakoniec Rząd będzie także starał się — może za wiele przyrzekam, ale lepiej odrazu wyłuszczyć wys. Izbie zamiary Rządu — przy sposobności reformy należytości skarbowych sprowadzić taki stan rzeczy, żeby tak samo, jak w razie za niskiego wymiaru ich Rząd poprostu żąda dopłaty, w razie za wysokiego wymiaru bez rekursu zwrócona była przewyżka poprostu z obowiązku urzędowego. (*Bardzo słusznie! huczne brawa.*) To stać się musi i stanie się: ale proszę panów pozostawić Rządowi nieco czasu, bo podobnie wielkie reformy nie mogą przyjść do skutku w krótkim czasie.

Nakoniec, mówiąc o dochodach, wspomina pan pos. Milewski także o podwyższeniu taryf skarbowych dróg żelaznych. Jam ostatni z tych, którzyby nie uznawali, że skarbowe drogi żelazne mają wielkie znaczenie społeczno-ekonomiczne i że taryfy kolejowe w ogóle należą do ważnych czynników, wpływających na ceny towarów i na obliczenie całych kosztów. Z tego wypływa, że w pierwszym rzędzie całość taryf, w drugim wysokość ich ma wielkie znaczenie dla ekonomii społecznej. Jest to fakt, że taryfy skarbowych dróg żelaznych nie z wewnętrznej, lecz — muszę to wyznać otwarcie — z przyczyny zewnętrznej, mianowicie ze względu na postępowanie węgierskiej połowy Monarchii, obniżone zostały w r. 1891 poniżej właściwego poziomu. Mogę spokojnie twierdzić: poniżej właściwego poziomu; albowiem przed rokiem 1891 były także skarbowe drogi żelazne z pewnym wyższym poziomem taryfowym, a jednak w owym czasie przemysł rozwijał się tak samo i może jeszcze więcej niż w czasie następnym. Taryfy ówczesne były umiarkowane, nie szkodziły rolnictwu ani przemysłowi bynajmniej, a o wiele większą szkodę, rozumie się samo przez się, wyrządza się następnem podwyższeniem taryf. Gdym miał zaszczyt stanąć na czele generalnej Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, zastałem ów skreślony co dopiero stan rzeczy. Nie umiałem pogodzić tego z moim obowiązkiem względem skarbu, żeby pozostawić taryfy na zbyt niskim poziomie; i dlatego próbowałem zaprowadzić podwyższenie taryf. Próbowałem zaprowadzić podwyższenie takie, że gdyby otrzymało było aprobatę, odrazu byłoby wystarczało na ustalenie taryf. Ale nie powiodło się, przyszła do skutku tylko część podwyższenia. Natychmiast pokazało się, że nie można poprzestać na tem. Wypadło tedy po raz drugi popróbować podwyższenia taryfy już ze względu na to, że ludność żąda dalszego ciągu akcyi inkameracyjnej co do prywatnych dróg żelaznych, taryfy zaś wielu prywatnych kolei są niepospolicie wysokie, a obniżenie ich aż na poziom dotychczasowych taryf skarbowych dróg żelaznych oznaczałoby wręcz stratę dla Państwa. Wypracowano tedy z niezwykłą troskliwością takie podwyższenie taryf skarbowych dróg żelaznych, że, gdyby było przyszło do skutku, byłoby rękojmią, że może przez całe dziesiątki lat jużby się taryf tych nie tykano.

Jest to rzecz niepospolicie wielkiego znaczenia nietylko dla ekonomii społecznej, lecz i dla postępowania technicznego, dla manipulacyi taryfowej, żeby taryf nie zmieniać ustawicznie. Kto nie widział, co znaczy ustawiczne przerachowywanie taryf w niezliczonych kombinacyach krajowych i z zagranicą, ten nie wie, jaka to dla samej administracyi skarbowych dróg żelaznych ofiara, gdy taryfy mają być podwyższone. Administracya czyni to z największym wstrętem, ale, gdy interesa Państwa wymagają, czynić musi. Otóż taryfy nie doznały w swoim czasie podwyższenia w należytej mierze, a jeśli czemkolwiek zasłużyłem sobie na zarzut, nie zasłużył nań Rząd podwyższeniem teraźniejszem. Z rady kolejowej i z grona szanownych panów posłów zjawili się niektórzy u Jego Eksc. Pana Ministra handlu i u mnie także, aby tego i owego zażądać, czego potrzeba, żeby podwyższenie nie dało się uczuć. Rząd mianowicie wcale nie podwyższył taryf od węgla, których lękano się najwięcej; skonstruowano osobną taryfę od węgla, która zupełnie zgadza się z interesami ekonomii społecznej. Ze spodziewanego przyrostu dochodów bez wahania skreślił półtora miliona, tak, że teraz zaledwie się ma pewność, czy po ewentualnej inkameracyi trzech czeskich linij kolejowych nie wyniknie może strata dla Państwa. Rząd mniema, że najzupełniej liczył się z interesami ekonomii społecznej i że w tym względzie na zarzut nie zasługuje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

*Lwów, 18 grudnia.*

*Nowe pomnożenie sił sądowych w Galicyi wschodniej.*

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 22 listopada 1895 systemizowało Ministerstwo sprawiedliwości w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego:

*A. W Galicyi wschodniej.*

I. Przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie trzy nowe posady radców apelacyjnych.

II. Przy trybunałach I. instancyi: jedną posadę radcy dla sądu obwodowego w Przemyślu, dwie posady sekretarzy rady dla sądu krajowego we Lwowie i dwie posady adjunktów dla tegoż sądu, po jednej posadzie prowadzących księgi gruntowe dla sądów obwodowych w Brzeżanach i Stanisławowie, posadę adjunkta dyrekcyi urzędów

---

Zajęcia kierownika zakładu nie przeszkodziły mu wszakże w ulubionych badaniach dziejów pruskich. W latach 1868—1872 pojawiały się w pismach literackich: poznańskich, lwowskich i warszawskich, studya Kętrzyńskiego o ludności mazurskiej w Prusiech wschodnich, których uzupełnieniem były prace: „O narodowości polskiej w Prusiech zachodnich za czasów krzyżackich“ (Kraków 1874), „Szkice z Prus wschodnich“. (Lwów 1879), wreszcie „Nazwy miejscowe polskie Prus zachodnich, wschodnich i Pomorza“. (Lwów 1879). Rozprawy rzeczone, podobnie jak drobniejsze studya jego pióra, osnute na tle dziejów pruskich a zamieszczane w zawodowych publikacyach, były niejako przygotowawczą pracą do kapitalnego dzieła Kętrzyńskiego, wydanego w roku 1882 nakładem Zakładu Ossolińskich p. t. „O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich“. Pomnikowa ta praca, oparta przeważnie na źródłach archiwalnych, znajdujących się w Królewcu, Toruniu, Malborgu, Grudziądzu i Radzyniu, że nie wymienimy pomniejszych zbiorów, wykazuje w sposób stanowczy pewnik ten dziejowy, iż ludność polska Prus wschodnich, podobnie jak tamtejsza ludność niemiecka, nie jest tubylczą, lecz, że Mazowsze pruskie zostało skolonizowane przez Polaków. Kolonizacya polska doszła do punktu kulminacyjnego około roku 1600 i od tego czasu żywioł polski w Prusiech rozszerzał się jedynie ciężarem swej masy. Przy tej sposobności przedstawił badacz w odmiennem świetle działalność Krzyżaków, chroniąc ich — jak sam powiada — od niezasłużonych pochwał i takiegoż potępienia. I tak niesłuszne mi są, zdaniem dr. Kętrzyńskiego, pochwały niemieckie dla zakonu krzyżowego jako dla pioniera idei germańskiej. Celem bowiem zakonu nie było zniemczenie, lecz zaludnienie Prus. Dowodem tego kolonizacya polska i litewska, popierana nader gorliwie przez mistrzów wielkich. Nie Krzyżacy przeto lecz królowie pruscy zniemczyli Prusy wschodnie. Toż samo niesłusznymi są czerpane z poetycznych legend zarzuty z naszej strony, obwiniające zakon krzyżowy, o gnębienie żywiołu polskiego w Prusiech. Krzyżacy tępili Prusaków jako naród pokonany w wojnie, ale w obec osadników polskich, których ściągali z daleka dla zaludnienia setek mil kwadratowych, postępowali z równą względnością jak w obec kolonistów niemieckich. Co prawda, w wieku piętnastym, w dobie swego upadku uciskał zakon poddanych, ale w tem gnębieniu nie czynił żadnej różnicy między Polakiem a Niemcem.

Kolonizacya polska odbywała się głównie z ziemi chełmińskiej, która była rdzennie polską jeszcze przed przybyciem Krzyżaków, oraz z Mazowsza. Historyk nasz kreśli w sposób również ścisły jak zajmujący stosunek osadników w obec zakonu a zarazem poucza nas, jak silnym czynnikiem kolonizacyjnym był żywioł polski, pokierowany umiejętnie przez Krzyżaków. Jeżeli jednak tak szlachcic jak chłop chętnie przywiązywali się do nowych siedzib widząc, iż zakon szanuje ich prawa oraz zwyczaje, to z drugiej strony mnóstwo przejawów w późniejszych dziejach Prus, jak ruchy polityczne szlachty w XV wieku, związek jasiemiery i odstępstwo zakonu — tłómaczy się kolonizacyą polską oraz polskością ziemi chełmińskiej.

Gdy na zasadzie pokoju toruńskiego (w r. 1466) Pomorze wraz z ziemią chełmińską, michałowską, oraz z Warmią i z częścią Pomeranii powróciły pod panowanie polskie, wówczas żywioł polski wyzwolił się powoli z pod wpływów niemieckich, mimo oporu miast zniemczałych, które do roku 1579 upierały się przy języku niemieckim, jako urzędowym. Ale i Prusy książęce, mimo, iż w wewnętrznych stosunkach nic się w nich nie zmieniło, mimo niemieckiego języka urzędowego, były, zwłaszcza w wieku XVII, bardziej polskie, aniżeli niemieckie. Po miasteczkach i wsiach, wśród mieszczan, czeladzi, włościan, przeważał żywioł polski. Szlachta polska dzierżyła liczne dobra w tych stronach, podczas gdy niemieccy szlachcice nietylko wysyłali swych synów do szkół polskich, ale w Rzeczypospolitej szukali też najczęściej służby i krescytywy. Dopiero w trzecim dziesiątku XVIII wieku zauważyć można pewną, nieśmiałą zrazu reakcyę przeciw polonizacyi Prus. Król Fryderyk Wilhelm zabrania w roku 1724 osiadać Polakom na Litwie pruskiej, równocześnie popiera energicznie kolonizacyę niemiecką, lecz gwałtowna germanizacya szlachty i osad polskich, rozrzuconych po powiatach niemieckich i litewskich, nastąpiła dopiero po upadku Rzeczypospolitej. Tak samo postąpiono w Prusiech królewskich, gdzie z całą bezwzględnością wyrugowano język polski z urzędów, sądów i szkół. Powolniej, stopniowo rugowano też język polski w powiatach mazurskich gdzie począwszy od roku 1804, konsekwentnie usuwano polszczyznę z kościoła i ze szkoły, by za rządów Falka i Mühlera zastąpić ją stanowczo językiem niemieckim. Dla łatwiejszego zniemczenia polskiego ludu wypowiedział rząd walkę eksterminacyjną szlachcie polskiej, osiadłej w Prusach. Wywłaszczano ją z całą bezwzględnością po wojnach francuskich z tytułu zaległych odsetek od pożyczek, zamkniętych w landszafcie królewieckiej, sum zaś, przeznaczonych na wsparcie zrujnowanego wojną ziemiaństwa, używano na pożyczki, użyczane Niemcom celem wykupywania polskich majątków, wystawianych na licytacyę. Taki był koniec naszej szlachty w Prusach książęcych.

„Wszystko znikło od razu — pisze dr. Kętrzyński w końcowym ustępie swej książki. — „Szlachta bowiem pozbawiona mienia, gubiła się wśród chłopów, lub sprowadziwszy się do miast, zniemczała wśród Niemców, rej tam wodzących. To, co kataklizmy przetrwało, zniemczało w swem odosobnieniu w skutek systemu germanizacyjnego, który po usunięciu inteligencyi polskiej zadania swego dokonał, bo zniemczył całe powiaty, a inne dziś jeszcze polskie, uczynił zupełnie obojętnymi na język i narodowość!“

Oto pokrótce, treść dzieła, które zdumiewać musi swoich i obcych, tak niepospolitą erudycyą autora, jak jednolitością systemu i ścisłą przedmiotowością w sposobie opracowania tyle drażliwego tematu. Książką tą dr. Kętrzyński trwałe położył podwaliny do dziejów naszych stosunków z Prusami, a zarazem zasłużył się dobrze sprawie ojczystej.

Nietylko jako samoistny badacz, ale także jako wydawca źródeł dziejowych wielkie dr. Kętrzyński położył zasługi w rodzimej literaturze historycznej. Począwszy od wydanego w roku 1878 „Rocznika Małopolskiego“, a skończywszy na fragmentach rocznikarskich, ogłoszonych w tomie szóstym „Monumentów“, wydał zasłużony dyrektor „Ossolineum“ cały szereg dokumentów i zabytków dyplomatycznych, odnoszących się do dziejów naszych politycznych i kościelnych, poczet zaś recenzyj i artykułów, wyszłych z pod jego pióra, stanowi istny legion. W charakterze dyrektora instytutu wydaje dr. Kętrzyński „Katalog rękopisów biblioteki Ossolińskich“, a uznając konieczność zainteresowania szerszej publiczności losami Zakładu, napisał w roku ubiegłym popularny rys dziejów tej instytucyi, która pod jego przewodnictwem rozwija się pomyślnie. („Zakład narodowy im. Ossolińskich“. — Lwów 1894).

Dokładny spis prac naukowych dr. Kętrzyńskiego, dokonanych po rok dziewięćdziesiąty, obejmuje ogłoszona w tymże roku broszura p. t. „Pisma“. Była to jedyna, choć kto wie czy nie najbardziej wymowna pamiątka jego ćwierćwiekowej, tyle płodnej działalności pisarskiej. Cichy, stroniący od miejskiej wrzawy uczony, poprzestał na niej w swoim czasie, lecz obowiązkiem naszego społeczeństwa, a w szczególności pracowników w dziedzinie wiedzy i literatury jest pamięć o obecnej, trzydziestej rocznicy wstąpienia w zawód pisarski zasłużonego autora i wydawcy.

*Stanisław Schnür-Pepłowski.*

pomocniczych dla sądu krajowego we Lwowie, adjunkta kancelaryjnego dla sądu obwodowego w Przemyślu i kancelisty dla tegoż sądu, jednego woźnego dla sądu w Przemyślu i Stanisławowie.

III. Przy sądach powiatowych:

49 posad adjunktów sądowych a mianowicie po dwie posady dla sądów powiatowych w Busku, Jarosławiu, Mościskach, Radziechowie, Sokalu, Tłumaczu i Zborowie — po jednej dla sądów powiatowych w Bełzie, Birczy, Borszczowie, Buczaczu, Budzanowie, Bukowsku, Chodorowie, Cieszanowie, Dolinie, Kałuszu, Komarnie, Kopyczyńcach, Kozowej, Łopatynie, Lubaczowie, Medenicach, Mikulińcach, Obertynie, Olesku, Peczeniżynie, Potoku złotym, Przemyślanach, Radymnie, Rawie, Rożniatowie, Rymanowie, Sądowej Wiszni, Skolem, Starej Soli, Tłustem, Tyśmienicy, Winnikach, Zabłotowie, Załoścach i Żurawnie, za ściągnięciem jednej posady adjunkta w Kulikowie i siedmiu posad adjunktów dla ksiąg gruntowych;

24. posad prowadzących księgi gruntowe dla sądów powiatowych w Buczaczu, Busku, Cieszanowie, Chodorowie, Glinianach, Gródku, Haliczu, Horodence, Jarosławiu, Kałuszu, Kossowie Obertynie, Podhajcach, Przemyślanach, Radziechowie, Rawie, Śniatynie, Sokalu, Szczercu, Tłumaczu, Tyśmienicy, Uhnowie, Zabłotowie i Zborowie;

5. posad kancelistów dla ksiąg gruntowych dla sądów powiatowych w Bełzie, Brodach, Mielnicy, Olesku i Rudkach.

15. posad kancelistów dla sądów powiatowych w Brodach, Bursztynie, Czortkowie, Dolinie, Janowie, Kopyczyńcach, Kossowie, Peczeniżynie, Podhajcach, Radziechowie, Skolem, Sokalu, Sołotwinie, Tłustem i Zborowie.

46. posad woźnych a to po dwie dla sądów powiatowych w Delatynie, Drohobyczu i Radziechowie, a po jednej dla sądów powiatowych w Bełzie, Birczy, Borszczowie, Buczaczu, Bursztynie, Budzanowie, Cieszanowie, Czortkowie, Dolinie, Grzymałowie, Haliczu, Husiatynie, Janowie, Jarosławiu, Kałuszu, Kamionce, Kopyczyńcach, Kossowie, Kutach, Mościskach, Mielnicy, Peczyniżynie, Podhajcach, Potoku Złotym, Przemyślanach, Radymnie, Skałacie, Skolem, Sokalu, Sołotwinie, Szczercu, Tłumaczu, Tłustem, Turce, Uhnowie, Wiśniowczyku, Zabłotowie, Zborowie i Żydaczowie.

*B. Na Bukowinie:*

I. przy trybunałach I instancyi: jedna posadę radcy i trzech adjunktów dla sądu krajowego w Czerniowcach;

posadę prowadzącego księgi gruntowe dla sądu obwodowego w Suczawie;

dwie posady adjunktów kancelaryjnych, trzech kancelistów i 6 woźnych dla sądu krajowego w Czerniowcach.

II. przy sądach powiatowych: 11 posad adjunktów, a to po dwie dla sądów powiatowych w Kimpolungu, Radowcach, Storożyńcu i po jednej dla sądów powiatowych w Dornie, Putyłowie, Serecie, Solce i Stanowcach;

5 posad prowadzących księgi grunto we dla sądów powiatowych w Radowcach, Serecie, Storożyńcu, Wyżnicy i Zastawnie;

3 posady kancelistów dla ksiąg gruntowych dla sądów pow. w Kimpolungu, Kotzmaniu i Radowcach;

1 posadę kancelisty dla sądu w Serecie;

13 posad woźnych, a to po dwie dla sądów powiatowych w Kimpolungu, Putyłowie, Radowcach, Sadagórze i Serecie a po jednej dla sądów w Storożyńcu, Wyżnicy i Zastawnie.

Pomnożenie to ma nastąpić sukcessywnie w trzech latach: 1896 1897 i 1898.

W roku 1896 mają być obsadzone: trzy posady radców apelacyjnych, wszystkie posady nowo systemizowane przy trybunałach I instancyi, wszystkie posady kancelistów, 14 posad adjunktów dla sądów powia towych w Bełzie, Busku, Chodorowie, Cieszanowie, Jarosławiu, Mościskach, Obertynie, Peczeniżynie, Radymnie, Radziechowie, Sądowej Wiszni, Sokalu, Tłumaczu i Zborowie (za ściągnięciem jednej posady adjunkta w Kulikowie); ośm posad prowadzących księgi gruntowe dla sądów pow. w Horodence, Kałuszu, Kossowie, Podhajcach, Radziechowie, Rawie, Sokalu i Tyśmienicy; 15 posad woźnych w Brzozowie, Bursztynie, Czortkowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Mościskach, Peczeniżynie, Podhajcach, Potoku złotym, Radziechowie, Skałacie, Tłumaczu, Zborowie i Żydaczowie;

na Bukowinie wszystkie posady przy trybunałach I instancyi, wszystkie posady kancelistów, 4 posady adjunktów, trzy posady prowadzących księgi gruntowe i 4 posady woźnych.

W roku 1897 mają być obsadzone posady adjunktów w Borszczowie Bukowsku, Dolinie, Kałuszu, Kopyczyńcach, Kozowej, Łopatynie, Lubaczowie, Medenicach. Olesku. Złotym Potoku, Przemyślanach, Rawie, Rożniatowie, Rymanowie, Tłustem, Tyśmienicy, Winnikach, Załoścach i Żurawnie; 8 posad prowadzących księgi gruntowe i 14 posad woźnych. Reszta posad nowo systemizowanych ma być obsadzoną w r. 1898.

(Dokończenie nastąpi)..

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 16 grudnia 1895:

1. Zatwierdzić: wybór Michała Hubickiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu; i wybór Ludwika Łejczaka, kierującego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Strusowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli.

2. Zamianować: Zygmunta Turteltauba nauczycielem religii izraelickiej w 6-klasowej szkole męskiej w Dolinie; Aleksego Senńkiego nauczycielem kierującym 2 klasowej szkoły ludowej w Czarnokońcach Wielkich.

3. Wyłączyć gminę Koźmice Wielkie ze zakresu szkoły ludowej w Bugaju i zorganizować osobną szkołę ludową w Koźmicach Wielkich od 1 lutego 1896

4. Przekształcić od 1 lutego 1896 szkoły ludowe jednoklasowe w Chełmku, Cyganach i Dąbrowicy na 2-klasowe.

5. Ustanowić drugą posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Wadowicach od 1 lutego 1896.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi gimnazyum w Złoczowie.

7. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi szkół ludowych w okręgu żywieckim.

## Sprawy krajowe.

(*Projekt ustawy o kwalifikacyi urzędników przy wydziałach powiatowych*).

(§) Wydział krajowy wystąpi na zbliżającej się sesyi sejmowej z projektem ustawy, zmieniającej §. 26 ustawy o Reprezentacyi powiatowej. Zmiana ta ma na celu zobowiązanie wydziałów powiatowych do ustanowienia pewnego minimalnego etatu urzędników z odpowiednią kwalifikacyą i wydania przepisów emerytalnych. Na tej bowiem drodze mogą wydziały powiatowe pozyskać odpowiednie siły urzędnicze, co przyczyni się do ulepszenia administracyi powiatowej.

Według projektu Wydziału krajowego, przy każdym wydziale powiatowym mają być ustanowione i obsadzone posady: sekretarza, lustratora i inżyniera powiatowego. Co do tych trzech posad obowiązane będą rady powiatowe uchwalić odpowiednie płace, pragmatykę służbową i odpowiedni statut emerytalny, a gdyby temu obowiązkowi, mimo wezwania Wydziału krajowego, zadość nie uczyniły, uprawnionym będzie Wydział krajowy wydać obowiązujące orzeczenie, zasto sowując analogiczne przepisy, wydawane dla urzędników krajowych.

Od sekretarzy wymagane być mają ukończone nauki prawnicze ze wszystkimi egzaminami państwowymi i co najmniej dwuletnią praktyką w dziale administracyjnym przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Od inżyniera powiatowego wymagać się ma dowodu ukończonych nauk technicznych z wszystkimi egzaminami państwowymi i conajmniej dwuletniej praktyki zawodowej.

Lustratorowie wykazać się mają egza minem z rachunkowości państwowej, tudzież egzaminem, złożonym w Wydziale krajowym ze znajomości ustawy gminnej, ustaw i przepisów, dotyczących policyi miejscowej i znajomości gospodarki gminnej we wszystkich działach. Bliższe postanowienia co do składania egzaminów wyda Wydział krajowy.

Czas przejściowy, w którym urzędnicy, pozostający w stałej służbie przy wydziale powiatowym, uzupełnić mają brakującą im kwalifikacyę, oznaczony zostaje na lat 2, licząc od dnia wejścia w wykonanie projektowanej ustawy.

Na równi z sekretarzami, lustratorami i inżynierami powiatowymi, posiadającymi kwalifikacyę, wymaganą przez projektowaną ustawę, uważani będą ci sekretarze, lustratorowie i inżynierowie, którzy co najmniej 5 lat przed wejściem w życie projektowanej ustawy, byli stale zamianowani sekretarzami, lustratorami i inżynierami powiatowymi i wykażą się świadectwem, uchwalonem przez wydział powiatowy, a zatwierdzonem przez Wydział krajowy, że w skutek dłuższej praktyki nabyli potrzebnego wykształcenia fachowego i odznaczają się prawością i nieskazitelnością charakteru.

Prawo mianowania urzędników i sług przysługiwać ma wydziałowi powiatowemu.

## Rada Państwa.

(*CDXLIV posiedzenie Izby poselskiej*).

**Wiedeń, 16 grudnia.**

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Rząd wnosi przedłożenie w sprawie dalszego rozszerzenia ustawy z dnia 27 kwietnia 1887 o pensyach wdów i sierót po wojskowych, na wdowy i sieroty po wojskowych. zmarłych przed 30 kwietnia 1887, które przekazuje Izba komisyi wojskowej; i przedłożenie w sprawie poboru podatków i należytości skarbowych, oraz pokrywania wydatków państwowych w okresie od 1 stycznia do 31 marca r. 1896.

Pismo Pana Ministra rolnictwa zawiadamia, że Rząd na podstawie Najwyższego upoważnienia cofnął projekt rządowy o tworzeniu rolniczych Stowarzyszeń zawodowych, oraz projekt o włościach rentowych

Izba przystępuje do dalszej dyskusyi szczegółowej nad preliminarzem na rok 1896. Na porządku dziennym znajdują się rozdziały „Prezydyum rady Ministrów“ i „fundusz dyspozycyjny“.

Dep. Noske określa obszernie zadania i postulaty miasta Wiednia zaznaczając, iż w tej mierze w jakiej te żądania zostaną przyjęte do programu rządowego, musi zmienić się postępowanie Wiedeńczyków w obec Rządu. W końcu mowca wystąpił bardzo sil nie przeciw prądom i agitatorom antysemickim, narażającym stolicę na ciężkie straty materyalne.

Dep. Pernerstorfer oświadcza, że z powodu, iż Austrya składa się z rozlicznych narodowości, należy szerokie warstwy ludności przypuścić do udziału w życiu politycznem. Naprawa obecnych stosunków może nastąpić tylko po zniweczeniu stronnictwa liberalnego Ruch antysemicki jest niezgodny z zasadniczemi ustawami Państwa. Gabinet hr. Badeniego przedstawia niezapisaną jeszcze kartę. Sądząc z programu, P. Prezydent Ministrów stoi na stanowisku silnej powagi władzy i zaprzeczenia suwerennatu ludu, a nie zamierza rządzić w duchu nowożytnego liberalizmu.

W obec tego trwa mowca w zasadni czej do gabinetu opozycyi. W dalszym ciągu omawia Pernerstorfer praktyki konfiskacyjne. zakaz organizowania się robotników w przed siębiorstwach państwowych, reformę wyborczą. Jeden przymiot chwalebny można przyznać członkom obecnego Rządu: uprzejmość w postępowaniu. Odbija tem bardziej, że teraz właśnie w Niemczech ministrowie szorstkim tonie przemawiają do socyalnych demokratów. Mimo to po gabinecie hr. Badeniego nie można się wiele spodziewać, a obowiązkiem jest wszystkich żywiołów, reprezentujących lud, skupić się do solidarnej przeciw Rządowi opozycyi.

Dep. Dubsky zaznacza, że zadania austryackiego Rządu są nader trudne. Od 30 lat najwybitniejsi mężowie starają się napróżno przywrócić wewnętrzny pokój. Męskie, jasne, stanowcze postępowanie hr. Badeniego sprawia sympatyczne wrażenie. Stronnictwo mowcy głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Lueger, polemizując z dep. Noskem, oświadcza, że nie jest nieprzyjacielem kapitału, gdy ten tyle zarabia, ile mu się należy, lecz zwalcza kapitał wysysający i wyzyskujący. Niepotwierdzenie wyboru burmistrza wiedeńskiego nie jest kwestyą osobistą, ale kwestyą autonomii Wiednia. Stronnictwo antysemickie opiera się też nie powadze władzy, ale nadużyciom tej władzy. Liberałom nie uda się skłonić książąt Kościoła do wystąpienia przeciw antysemitom. Wiemy, że Ojciec św. nas nie opuści w świętej walce, którą prowadzimy w Wiedniu i w całej Austryi.

Fundusz dyspozycyjny nie powinien być żądanym właściwie, jako kwestya zaufania lecz jako kwestya korupcyi. Jest to najlepszy dowód przedajności prasy. Potrzebny jest na to, aby kłamstwa prostować i kłamstwa szerzyć. A czy hr. Badeni jest mężem, który sprawiedliwość miłuje i prawdę głosi? Ubolewam, że na pytanie to muszę dać zaprzeczającą odpowiedź. Prezes gabinetu nie mówił prawdy przy niepotwierdzeniu mojego wyboru i przy sprawie wojskowego pogotowia. Największe zdumienie wywołało w Wiedniu, że Prezes gabinetu zaprzeczył wszystkim znanym faktom. Gdyby zaś hr. Badeni był mężem sprawiedliwym, nie znajdowałaby się w Wiedniu ruska deputacya, aby przedstawić skargi z powodu wyborów sejmowych. I wczoraj znowu zgromadzono koło Burgu ogromną liczbę policyi. Po co? Zapewne Pan Prezydent Ministrów znowu zaprzeczy. Zapytuję się po co tyle policyi? Trzeba powiedzieć hr. Badeniemu, że do takich rzeczy my w Wiedniu nie jesteśmy przyzwyczajeni. Fundusz dyspozycyjny wyno si 100.000 zł. Czy sądzicie, że to wystarcza? Skąd więc bierze pieniądze. Naturalnie — nie wiem; ale na odpowiedź narzuca się pytanie: *Cui prodest* Badeni? Dzienniki żydowskie na wszystkich instrumentach wywodzą pienia pochwalne o p. Badenim. Hr. Badeni jest sławiony, jako największy minister, jakkolwiek nie uczynił nic ponad to, że mnie nie potwierdził. Ale dlaczego z pochwałami Badeniego łączone są obelgi przeciw ludności wiedeńskiej? W Wiedniu nie ma motłochu; nawet najniższe klasy są tak uprzejme jak w żadnem innem mieście. Nasza partya walczy *contre le juif, roi de l'époque*, przeciw kapitaliście żydowskiemu, który niszczy chłopa, przeciw kapitaliście żydowskiemu, który niszczy rękodzieła, przeciw żydom, którzy, jako dostawcy, trują armię, przeciw żydom z Panamy i Panamina. (*Oklaski na ławach antysemickich*).

Dep. hr. Dzieduszycki podnosi, że każdy rząd potrzebuje funduszu dyspozycyjnego, aby nieprawdom szerzonym w prasie, przeciwstawiać prawdę. Jest zatem obowiązkiem Izby, Rządowi, który uważa za uczciwy, przyznać fundusz dyspozycyjny. Moje stronnictwo — ciągnął mowca — uważa hr. Badeniego, którego od lat wielu zna, za człowieka uczciwego i dlatego głosować bedzie za funduszem dyspozycyjnym. (*Oklaski na ławach polskich*). W ciągu dyskusyi wydawano o Galicyi sądy, które świadczą o zupełnej nieznajomości stosunków (*Oklaski na ławach polskich*). Po wszystkie czasy prawda była nieraz przysłaniania. Z tego powodu mowca i jego koledzy nie wyrażali nigdy swojego zdania o stosunkach w Wiedniu, aby nie powiedzieć czegoś takiego, coby mogło być niezgodne z prawdą. Tej samej ostrożności, którą zachowują, żądają Polacy także od innych. W ogóle nie powinno się mówić o rzeczach, które nie należą przed *forum* tej Izby. Mowca protestuje przeciw twierdzeniu dep. Pernerstorfera, jakoby w Galicyi panowało „zdziczenie.“ Galicyjska ludność wiejska jest uczciwa, moralna i głęboko religijna. W ostatnich 30 latach rozwinięto ogromną pracę, aby podnieść kraj. — W pracach tych hr. Badeni wziął wybitny udział. Opozycya nie powinna hasłami wzbudzać nadziei, których spełnienie jest niemożliwe. Przedewszystkiem trzeba się wystrzegać, aby nie siać nienawiści, która jest mieczem obosiecznym. Działalność hr. Badeniego była zawsze przyjazna Rusinom. Mowca kończy oświadczeniem, że jego stronnictwo głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym. (*Oklaski na ławach polskich*).

Dep. baron Morsey daje krótkie wyjaśnienie tej treści, że jego stronnictwo (katolicka partya ludowa) nie będzie głosowało za funduszem dyspozycyjnym nie dla tego, żeby nie ufało Rządowi, w obec którego, tak jak dotąd, będzie zachowywać się wyczekująco, ale z powodu że fundusz dyspozycyjny bywa obracany na subwencyonowanie prasy oficyalnej, która częstokroć zachowuje się nieprzyjaźnie w obec stronnictwa mowcy.

Tu zabiera głos P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i tak przemawia:

Przedewszystkiem pozwalam sobie zrobić uwagę, że ani jednem słowem nie odpowiem panu deputowanemu z dzielnicy Margarethen na jego czysto osobiste zaczepki, wymierzone przeciw mojej osobie, a spodziewam się, że wysoka Izba zaopronuje w zupełności to moje postanowienie ogromną większością. (*Żywe oklaski*).

Chcę tylko zaznaczyć, że nie dam się wyciągnąć na słowa i odpowiedzi, które potem bywają przekręcane i ze złą wolą i złą wiarą fałszywie tłómaczone. (*Żywe potakiwania*). Powtarzam, że to, co według stenograficznego protokołu, w Izbie powiedziałem w sprawie rzekomego skonsygnowaniu wojsk, pogotowia i ostrych ładunków, z całą stanowczością podtrzymuję i biorę na siebie zupełną odpowiedzialność za prawdziwość, rzetelność i szczerość tych twierdzeń do ostatniego słowa i do ostatniej kropki.

Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego, to przedewszystkiem muszę oświadczyć, że tak samo, jak moi poprzednicy, nie widzę żadnej kwestyi zaufania, w uchwaleniu tej pozycyi. Niemniej przeto nie mogę zrezygnować z tej pozycyi, tak samo jak z żadnej innej pozycyi wstawionej do preliminarza i proszę wysoką Izbę o uchwalenie tej pozycyi.

Co do sposobu użycia tej pozycyi muszę oczywiście uchylić od siebie wszelką odpowiedzialność za przeszłość. Każdy przedmiotowo myślący członek tej wysokiej Izby nie jest jeszcze dzisiaj chyba w tem położeniu, aby sobie mógł wyrobić pojęcie o tem, w jaki sposób Rząd będzie gospodarował funduszem dyspozycyjnym. Za rok będę miał zaszczyt odpowiadać na rzeczową krytykę. Wysoka Izba przyzna mi, że nie miałem miodowych miesięcy i że mnie nie oszczędzano. (*Wesołość*). Szybko dostałem się w ogień i dotychczas stoję w ogniu, a ci panowie, którzy przeciw mnie otwarli kampanię, muszą zapewne bardzo dobrze znać materyał, jakim w prasie posługują się przeciw Rządowi. Nie chcę o tem bliżej mówić. Co się tyczy tonu t zw. półurzędowej prasy. mogę tylko powiedzieć, że podobnie jak za poprzednich rządów, także i za obecnego bar-

dzo będzie trudno odpłacać pięknem za nadobne (*Wesołość*), bo musicie mi przyznać panowie, że walka przeciw Rządowi nie jest prowadzona w glansowanych rękawiczkach. (*Wesołość i głosy i tak jest*). Musiałbym rzeczywiście przypomnieć tym panom słowa: *Gracchi de seditone querentes* i sądzę, że mam do tego prawo.

Wywody mowcy, który bezpośrednio przedemną przemawiał, zrozumiałem tak, że ci panowie chcą Rządowi zrobić przyjemną nieprzyjemność. Mówią bowiem, że nie będą głosować za tą pozycyą, ale właściwie nie mają nic do zarzucenia Rządowi. Pozwólcie mi, że jedno tylko na to odpowiem: Chętnie zgadzamy się na to, że *einmal ist keinmal* A więc zapomnimy o tem oświadczeniu (*Wesołość*). jeśli panowie zapewnią nas, że na przyszłość postąpią wręcz przeciwnie i wyświadczą nam nieprzyjemną przyjemność, głosując za jaką ważną pozycyą lub przy ważnej kwestyi składając oświadczenie: „Rządu nie chcemy, ale głosujemy za nim“! (*Żywa wesołość i huczne oklaski*).

Dep. Hagenhofer oświadcza się za religijnem wychowaniem dzieci, jako najważniejszym postulatem katolickich posłów i w tym celu żądają oni szkoły wyznaniowej. Pocieszający to objaw, iż Rząd tak stanowczo oświadczył sig za obyczajowo-religijnem wychowaniem, a gdy nadto zapowiedział przedłożenie ustawy w sprawie położenia rolnictwa, przeto nie ma powodu nie ufać Rządowi i nie stawać doń w opozycyi. Dlatego konserwatyści głosować będą za funduszem dyspozycyjnym.

Na tem przerwano obrady do godziny 8 wieczorem.

---

Na wieczornem posiedzeniu dep. Piętak złożył sprawozdanie o uchwałach Izby panów w sprawie projektu ustawy o prawach autorskich. Celem ustawy jest ochrona idealnych i moralnych interesów autorskich. Mowca zaleca przyjęcie w brzmieniu Izby panów projektu, który znamionuje wielki postęp w ustawodawstwie.

Po przemówieniu P. Ministra sprawiedliwości dr. Gleispacha, streszczonem we wczorajszej depeszy i po krótkim wywodzie dr. Roszkowskiego, który popierał gorąco projekt i proponował, aby Austro-Węgry przystąpiły do międzynarodowej unii dla ochrony dzieł litereratury i sztuki, Izba uchwala przyjąć przedłożenie za podstawę obrad szczegółowych. W dyskusyi szczegółowej przyjęto we wszystkich czytaniach ustawę o prawach autorskich w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę panów z kilku zmianami.

Następnie przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi nad funduszem dyspozycyjnym.

Przemawiał tylko Młodoczech Vaszaty przeciw funduszowi.

Po wielu sprostowanich faktycznych i po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Palffy'ego Izba przyjęła fundusz dyspozycyjny znaczną większością.

Na tem zamknięto posiedzenie. — Następne jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Koło polskie odbyło wczoraj krótkie posiedzenie, na którem obradowano nad znanymi nam z wczorajszego referatu wnioskami subkomitetu o ograniczeniu wychodźtwa z Galicyi.

Uchwalono w myśl wniosku subkomitetu przedłożyć odpowiedni wniosek w Izbie.

Komisya wojskowa Izby poselskiej obradowała przedwczoraj nad projektem rozszerzenia ustawy z 27 kwietnia 1887 roku o zaopatrzeniu wdów i sierot po oficerach i żołnierzach armii, marynarki, obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Komisya projekt przyjęła, a referentem wybrała p. Kluckiego.

Komisya rolnicza Izby deputowanych załatwiając wniosek Pacaka proponuje, aby wezwać Rząd, iżby wziął pod rozwagę, czy i o ile należy w drodze ustawodawczej wystąpić przeciw kartelom, szkodliwym pod względem ekonomicznym.

## SPRAWY MONARCHII

*Fremdenblatt* poświęcając wstępny artykuł mowie P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego wygłoszonej wśród ogólnych obrad nad budżetem, którą reprodukujemy właśnie w przekładzie, tak pisze:

P. Minister dr. Biliński nazwał swoją mowę całym programem finansowym i rzeczywiście zasługuje na taką nazwę. Zawiera ona zarówno w dziale rozchodów jak wydatków częścią tak kategoryczne zapowiedzie, częścią zaś takie widoki na przyszłość, iż to pozwala wyrobić sobie dokładny obraz pracy finansowej Rządu. Oprócz tego finansowo-polityczna część mowy przesiąknięta jest na wskróś takiemi zapatrywaniami na gospodarstwo ludowe i takiemi tendencyami ekonomicznemi, iż zapowiedziane państwowo-finansowe zarządzenia nawet takie, które zwiastują nowe ciężary, wznoszą się na znacznie wyższy poziom niż zwykły fiskalizm i otrzymują tym sposobem ze stanowiska narodowej ekonomii poniekąd uszlachetnienie. Gospodarstwo rolne we wszystkich jego gałęziach znalazło u P. Ministra życzliwego opiekuna, pragnącego gorąco jego rozwoju Życzliwość ta przebijała się wyraźnie w wywodach o reformie podatkowej. Rolnictwo, zarówno jak wszystkie inne zawody zarobkowe otrzymało zapewnienie, że odtąd będzie możliwem przeprowadzić tę reformę przy przyznaniu znacznego, a jeżeli podatek osobowo dochodowy da spodziewane rezultaty nawet przy zupełnym, dawniej projektowanym opuście podatku gruntowego. Przy tem utrzymaną ma być zasada równego podziału nadwyżki pomiędzy Państwo a kraje. Równocześnie z reformą podatkową ma nastąpić obniżenie głównej sumy podatku gruntowego. Opusty podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych doznają znacznego rozszerzenia, co więcej kontrybuent będzie mógł domagać się ich z tytułu prawnego. Do tego dochodzi jeszcze podwyższenie dotacyi dla funduszu melioracyjnego. Również na korzyść rolnictwa wypadnie zapowiedziane przedłożenie o obniżeniu należytości za przenoszenie tytułu własności przy gruntach włościańskich. To co mówił P. Minister o przemyśle świadczy o należytem zrozumieniu znaczenia przemysłu dla całego gospodarstwa państwowego. P. Minister zapowiadając ustawy o niezbędnie potrzebnem podwyższeniu płac urzędników i pensyi wdów i sierót po urzędnikach państwowych, co naturalnie pociągnie za sobą znaczne powiększenie wydatków skarbowych nie mógł naturalnie pominąć kwestyi zasilenia Skarbu nowymi dochodami. Poruszył tedy sprawę podwyższenia podatku giełdowego, wspomniał o pracach przedwstępnych dla ewentualnego wprowadzenia podatku od zapałek, podniósł myśl podwyższenia podatku spadkowego, wreszcie zwrócił uwagę na konieczność wyższego podatku od spirytusu i piwa, jak to ma miejsce w innych państwach. Wskazał na dokonane już podwyższenie taryfy kolejowej i zapowiedział ponownie ustawę, mocą której ma być zaciągniętą pożyczka na inwestycye w dziedzinie kolei żelaznych. Bardzo sympatycznie przyjęła Izba uwagę P. Ministra dającą świadectwo o jego prawym i szlachetnym sposobie myślenia. Jeżeli Rząd domaga się podwyższenia dochodów, nie należy z tego wyciągać wniosku, jakoby obejmując urzędowanie znalazł finanse państwowe w złym stanie. Nie! Chodzi tu jedynie o pokrycie zwiększonych wydatków a na to muszą być wynalezione nowe zródła dochodu.

Mowa p. dr. Bilińskiego nie była wyłącznie mową szefa pewnego wydziału rządowego. Z wielką żywością i z niezwykłym humorem sarkastycznym odpierał polityczne wywody tych przedewszystkiem preopinantów, którzy zabierali głos po Prezesie gabinetu hr. Badenim. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do kwestyi urzędniczej. Z należytą ciętością wystąpił przeciw tym, którzyby chcieli stworzyć rozdział a nawet przeciwieństwa pomiędzy Rządem i Państwem a to w ten sposób, że urzędnikowi przystoi w pewnych wypadkach rozstrzygać, czy ma widzieć lub nie w Rządzie reprezentanta Państwa. Ci którzy radziby dla celów agitatorskich zaszczepić podobną wątpliwość w duszy urzędnika przysługują się jak najgorszej nie tylko Państwu lecz także stanowi urzędniczemu.

Polemikę stoczoną z wywodami pp. Schlesingera i Romańczuka zaliczyć należy stanowczo do najznakomitszych prób sztuki debaterskiej. Minister nie uderzał maczugą, lecz dźgał giętką klingą rapieru, a ukłucia jakie zadawał były krwawe. P. Minister wypowiedział zdziwienie, że tak łagodny i dobrze wychowany człowiek za jakiego uważa profesora Schlesingera użył mówiąc o Węgrach takich wyrazów, iżby mogło się zdawać, że wedle niego stosunek pomiędzy oboma państwami w Monarchii jest tego rodzaju, że jedna połowa ma prawo rzucać kalumnie na drugą połowę. Być może, iż ten deputowany dla tego prowokuje i drażni Węgrów, aby utrudnić ile możności znienawidzonemu przez niego Rządowi austryackiemu jego zadanie przy rokowaniach ugodowych. Bojownika ruskiego, p. Romańczuka, któremu milszem byłoby „Ministerstwo Badeniego bez Badeniego“ zapytał dr. Biliński w tonie uprzejmym, czy przypadkiem rzecz tę nie przedstawia sobie w ten sposób, jak to się ma w Sejmie galicyjskim, gdzie odtąd Rusini będą zasiadać bez przywódcy Romańczuka? Tak jednak nie będzie z tem Ministerstwem. My — odezwał się w imieniu swoich kolegów P. Minister skarbu — pragniemy utrzymać naszego wielce czcigodnego i przez nas wszystkich bardzo umiłowanego szefa i chcemy przy nim stać i z nim upaść. Mowa P. Ministra dr. Bilińskiego pełna treści, rzeczowych wywodów i polemicznych efektów krępowała od początku do końca uwagę Izby i zjednała mu huczne oklaski na które złożyły się wszystkie prawie stronnictwa.

## Wypadki w Turcyi.

Korespondent konstantynopolitański *Köln. Ztg.* wymienia Kiamila baszę jako przyszłego w. wezyra, nikt bowiem nie sądzi, aby obecny w. wezyr mógł utrzymać się czas dłuższy przy władzy. Sułtan przysłał Kiamilowi bogate podarunki. W dniach ostatnich rozrzucono znowu plakaty i broszury skierowane przeciw sułtanowi i kameryli pałacowej. Aresztowano wiele osób, zarówno chrześcian jak mahometan.

Z kompetentnego źródła donoszą, że śledztwo wytoczne w sprawie paniki, której widownią był Konstantynopol zeszłego czwartku, wykazało, że popłoch wywołali nieznani agitatorzy, aby demonstrować przeciw przybyciu drugich okrętów stacyjnych.

Sprawozdania konsulów z Azyi Mniejszej donoszą o nędzy, przybierającej coraz większe rozmiary.

Do *Biura Reutera* telegrafują z Krety, że w dniu 9 b. m. trzy bataliony tureckie uderzyły na komitet reformy w Apokoronie. a walka rozszerzyła się na wsie: Prosnero, Vryse i Alicampo. Pięciu chrześcian poległo, ośmiu otrzymało rany. Wojska tureckie cofnęły się do Vampos, mając 24 zabitych i 32 rannych. Pomiędzy zabitymi ma się znajdować jeden major, dwóch kapitanów i jeden porucznik. W Alicampo zabili podobno żołnierze tureccy trzech starców, dwie kobiety i pięcioro dzieci. Położenie jest poważne; 300 ludzi ma odejść do Canei dla wzmocnienia załogi tureckiej.

# KRONIKA

*Lwów, 18 grudnia.*

— **Pani Namiestnikowa** księżna Konstancya Sanguszkowa, zwiedziła we wtorek, d. 17 b. m. o godzinie 12 w południe rozdawnictwo obiadów dla ubogich dzieci w szkole ludowej im. Staszica, zarządzane już od lat sześciu przez Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży.

U progu szkoły powitali dostojnego gościa p. M. Baranowski, prezes Towarzystwa, p. Tokarski, inspektor szkół lwowskich i kierownik szkoły, a chór uczniów pod kierunkiem nauczyciela p. Urbanka, odspiewał pieśń powitalną.

Księżna Namiestnikowa zwiedziła wszystkie trzy sale, w których pod dozorem nauczycielki p. Wandy Weiglówny, oddającej się temu żmudnemu zajęciu z prawdziwem poświęceniem, podano około 250 ubogiej dziatwie sporą porcyę gorącego rosołu, okraszonego kawałkiem mięsa. Księżna z widocznem zajęciem i właściwą sobie uprzejmością wypytywała się o bliższe szczegóły, a pożegnawszy łaskawie dziatwę, przeszła wśród odgłosu pieśni pożegnalnej do szkoły żeńskiej.

Tu powitał Księżnę Namiestnikową dyrektor szkoły wydziałowej p. Fąfara i kierowniczka p. Makuschówna z gronem pań nauczycielek. Pani Namiestnikowa zwiedziła najprzód szkołę gospodarstwa domowego, gdzie młode panienki uczą się gotowania, pieczenia ciast i wielu innych pożytecznych dla przyszłych gospodyń rzeczy. Następnie udała się do sali jadalnej w szkole żeńskiej. Księżna Namiestnikowa zabawiwszy i tutaj chwilę, wyraziła swe zadowolenie i uznanie prezesowi Towarzystwa p. M. Baranowskiemu i paniom Makuschównie i Weiglównie, a pożegnawszy dziatwę uprzejmemi słowy i obdarowawszy piernikami, opuściła zakład wśród miłego spiewu wdzięcznych uczniów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Kasyno miejskie** zawiadamia swoich członków, że wspólny opłatek odbędzie się 24 b. m. o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe. Lista otwarta.

(§) **Stan majątkowy fundacyj.** Stan funduszów naukowych, dobroczynnych i pomników, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego, wynosił z końcem października b. r. sumę 2,688 272 zł. 73 ct. Gdy z końcem października 1894 wynosił stan tych funduszów 2 640.310 zł. 47 ct., przeto w porównaniu z r. 1894 okazuje się w r. b. zwiększenie majątku o 47.962 zł. 26 ct.

Prócz wykazanego stanu majątkowego fundacyj dobroczynnych, naukowych i pomnikowych w sumie 2,688.272 zł. 73 ct., posiada Wydział krajowy w swym zarządzie majątki stypendyjne, których stan z końcem października b. r. wynosił 4,203.882 zł. $64\frac{1}{2}$ ct.

Ogólny zatem stan majątkowy wszystkich fundacyj, wynosił z końcem października 1895 sumę 6.892.155 zł. $37\frac{1}{2}$ ct., a w porównaniu z r. 1894 zwiększył się o sumę 226.429 zł. 51 ct.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Zapowiedziana na czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego dyskusya nad referatem radcy wyższego sądu krajowego dr. Romualda Schuberta: „O rekursie“, nie odbędzie się.

Następne posiedzenie Towarzystwa we czwartek, dnia 2 stycznia 1896 o godzinie pół do 7 wieczór. Referować będą pp. radca wyższego sądu krajowego dr. Franciszek Hofmokl i adwokat dr. Godzimir Małachowski „O spostrzeżeniach w czasie wycieczki naukowej w Niemczech, co do praktycznego zastosowania zasad procedury cywilnej niemieckiej“.

— **Czytelnia katolicka.** We czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem wygłosi p. Marcin Kaliszczak w Czytelni katolickiej (Rynek 20) odczyt p. t.: „Tło religii i moralności w starożytnym świecie“.

= **W sprawie morderstwa** popełnionego w praczkarni pod l. 3 przy ul. Ruskiej, dochodzenia policyjne ukończono wczoraj wieczorem, możemy więc podać bliższe szczegóły tej sprawy, która jest w mieście przedmiotem żywego zajęcia. Dnia 13 b. m. około godziny 9 wieczorem znaleziono w praczkarni wspomnianej zwłoki 22-letniej Dośki Hołod, służącej u lokatora Melnyka, sierżanta miejskiej straży ogniowej. Zrazu wydawało się, iż zachodzi tu wypadek samobójstwa, liczne atoli poszlaki wzbudzały podejrzenie, iż Hołodowa padła ofiarą zbrodniczego czynu. Przemawiał za tem fakt, iż drzwi praczkarni zastano otwarte, a mimo to klucz wetknięty był w zamek z wewnątrz; dalej poza klęcząca, w jakiej znaleziono zwłoki, zawieszone za pomocą grubego sznura na rurze, znajdującej się ponad kuchnią, wreszcie niezwykły sposób obwiązania szyi sznurem i okoliczność, że głowę zmarłej zakrywała lekko zarzucona czerwona chustka włóczkowa, podczas gdy Hołodowa, wychodząc o godzinie 7 wieczorem z mieszkania służbodawców po wodę, miała głowę starannie owiniętą ową chustką. Nadto stwierdzono, że mąż zmarłej Wasyl Hołod, woźny jednego z tutejszych Tow. asekuracyjnych, poślubiwszy ją przed trzema laty, porzucił ją już po kilkutygodniowem pożyciu, że pozostawiając żonę na wsi, sam zamieszkał we Lwowie i tu niebawem nawiązał stosunek miłosny z pewną dziewczyną, a przed znajomymi narzekał, iż rodzice zmusili go do ożenienia się z Dośką, której nienawidzi i przez to „świat mu zawiązali“. Wobec tych danych przyaresztowano Hołoda jeszcze w ciągu tej samej nocy, jako domniemanego mordercę. Hołod z najzimniejszą krwią stanowczo wyparł się czynu i oświadczył, że czuł się wprawdzie nieszczęśliwym z powodu małżeństwa z Dośką, mimo to jednak nigdy nie nosił się z zamiarem zamordowania żony, raczej kilka razy nasuwała mu się myśl, iż sam pozbawi się życia. Wezwany do wykazania swego *alibi*, poczynił Hołod zeznania kłamliwe; twierdził, iż krytycznego wieczora nie był wcale na ul. Ruskiej, chociaż zeznaniami dwóch świadków udowodniono mu, że około godziny 7 w towarzystwie drugiego mężczyzny szedł koło Wołoskiej cerkwi ku Podwalu. Przy pierwotnych zeznaniach obstawał Hołod w ciągu następnych dwóch dni i dopiero gdy go onegdaj wieczorem po raz czwarty przysłuchiwano, przyznał się wreszcie do winy a jako spólnika wymienił swego przyjaciela, byłego lokaja Stefana Mouczkę. Bezzwłocznie zarządzono przyaresztowanie Mouczki, okazało się jednak, że spólnik ten, dowiedziawszy się d. 14 b. m. zrana o przyaresztowaniu Hołoda, wydalił się z mieszkania dozorcy domu pod l. 17 przy ul. Chorążczyzny, u którego mieszkał, i więcej nie wrócił. Przez całą noc onegdajszą i wczorajszego dnia krążyły po mieście liczne patrole policyjne, skrzętnie poszukując ukrywającego się zbrodniarza; Mouczko dowiedziawszy się o tem i przewidując, że niebawem już wpadnie w ręce będących na tropie organów policyjnych, sam zgłosił się wieczorem w biurze inspekcyjnem.

Z zeznań Hołoda i Mouczki wynika, że jeszcze w ostatnich dniach listopada b. r. postanowili obaj zgładzić ze świata żonę Hołoda, ażeby mu przez to umożliwić ożenienie się z kochanką. Pierwotnie zamierzali utopić Doskę w jednym ze stawów, okazało się jednak że woda zamarzła już w stawach. Wtenczas Hołod poprosił przyjaciela, by mu pomógł żonę udusić, a następnie powiesić dla upozorowania samobójstwa. Za tę pomoc przyrzekł Hołod Mouczce — jak sam twierdzi — wspierać go, ilekroć nie będzie miał zarobku. a wedle zeznania Mouczki przyrzekł mu Hołod kwotę 50 zł. i „sprawienie dobrych świąt Bożego Narodzenia“. Od owego czasu złoczyńcy niemal codziennie naradzali się nad sposobem wykonania zbrodni. Postanowili więc najpierw w piwnicy czatować na swą ofiarę i tam ją zamordować; zamiar ten atoli porzucili, ponieważ w zbyt bliskiem sąsiedztwie piwnicy, do której zachodziła Dośka, znajduje się pomieszkanie jednego z lokatorów. Ostatecznie jako najbardziej do spełnienia czynu nadające się miejsce, obrali praczkarnię Mełnyków. Już w przededniu zbrodni zabrał Hołod ze strychu służbodawcy kawał powroza a wieczorem spotkawszy się z Mouczką, udał się wraz z nim przed dom, gdzie służyła Dośka. Tam czatowali na nią zamierzając wykonać zamach, gdyby przypadkiem weszła do praczkarni. Gdy długi czas bezskutecznie czekali, sprzykrzyło się to Mouczce i odszedł. Hołod udał się wówczas do mieszkania

Mełnyków, których znał od dawna i często odwidzał w ostatnich czasach, tu w cztery oczy pomówił z żoną i przeprosiwszy się z nią pozornie, naznaczył jej na następny wieczór schadzkę w praczkarni. Nieszczęśliwa z radością przystała na propozycyę, a gdy Hołod zażądał, by mu wręczyła klucz od praczkarni, przyrzekła uczynić to nazajutrz.

Dnia 13 b. m. przybył Hołod około godz. 4 popołudniu do kuchni Mełnyka, gdzie zastał Dośkę i kucharkę, z którą rozmawiał chwilę. Dośka wetknęła mu niespostrzeżenie klucz od praczkarni za dragon od płaszcza. Poczuł to Hołod i zaraz odszedł. Między godziną 4 a 6 z wieczora pełnił Hołod jak zwykle funkcye woźnego. O godz. 6 zabrał korespondencye, które miał nadać na pocztę, nadto wydobył ukryty w łóżku pod siennikiem powróz, schował go wraz z kluczem od praczkarni do kieszeni i udał się do filii pocztowej przy ul. Sobieskiego. Na rogu tej ulicy obok handlu Ditmara spotkał się z Mouczką, który rozmawiał z jakimś nieznajomym. Wszyscy trzej wstąpili do pobliskiego szynku, a wypiwszy po kieliszku wódki, opuścili wkrótce ten lokal, poczem ów nieznajomy oddalił się a Hołod oznajmił Mouczce, że ma klucz od praczkarni, tudzież że żona przyjdzie tam na schadzkę. Wśród tej rozmowy przybyli obaj do filii pocztowej. Nadawszy korespondencye pospieszyli w górę ul. Sobieskiego, po drodze zaś zaprowadził Hołod Mouczkę do szynku przy ulicy Halickiej i tu znowu wypili po kieliszku wódki i posilili się kiełbasą, poczem udali się na miejsce czynu. Przybyli tam na krótki czas przed godz. 7. Hołod otworzył drzwi praczkarni i wszedł wraz z Mouczką. W ciemności i w milczeniu oczekiwali nadejścia Dośki, paląc papierosy. Po jakimś czasie przybyła ona, a spostrzegłszy tylko męża bliżej drzwi stojącego, oświadczyła mu, że skończy tylko robotę, a potem wróci do niego i odeszła. Hołod założył klucz z wewnątrz, podał Mouczce powróz z poleceniem, by go położył na kuchnię i znowu zapanowała cisza. Zaledwie upłynęło kilka minut, powróciła Dośka a Hołod kazał jej zamknąć drzwi na klucz, co też uskuteczniła. Dośka uścisnąwszy męża, pytała go, jakie ma wieści od rodziców i czy zdecydowałby się osiedlić z nią we wsi rodzinnej. Na to ostatnie pytanie odrzekł Hołod, że gotów to uczynić. Nawzajem zaś zapytał ją, czy jej służbodawcy są w domu. Odpowiedziała, że pani wyszła do miasta, a pan do ratusza. To były ostatnie jej słowa.

Co do dalszych zajść zeznania obu zbrodniarzy różnią się między sobą. Hołod twierdzi, że w chwili, kiedy żona jego wypowiedziała powyższe słowa, pochwycił ją Monczko za szyję, ona szarpnęła się i oboje runęli na ziemię, obalając i jego samego, tak zaś upadli, że on (Hołod) leżał na ziemi, na nim Dośka twarzą do góry zwrócona, a Monczko przygniatając] swoim ciężarem, dusił ją. Natomiast Monczko utrzymuje, że Hołod chwycił żonę za szyję, naginając ją ku ziemi, a wówczas on pochwycił ją za ramiona i wspólnie obalili ją na ziemię Tu Hołod dusił ją dalej, przytrzymując drugą ręką jej prawą rękę, a kolanami przygniatając prawą nogę, on zaś (Monczko) ukląkł na jej lewą nogę, jedną ręką trzymał za lewą rękę i przygniatał jej głowę do ziemi, trzymając drugą rękę na jej czole. Wśród tych warunków, napadniętej prawie niemożliwem było się ruszyć krzyczeć zaś również nie mogła, gdyż Hołod zaraz w pierwszej chwili zasunął jej chustkę na usta, tak, że zanim to uskutecznił, raz tylko krzyknęła i to nie zbyt głośno. Walka jej ze śmiercią trwała do 15 minut, jak to wnioskuje Monczko z drgania ciała. Gdy drgania te ustały, mordercy przysunęli trupa aż do samej kuchni i tak go zawiesili, jak to na wstępie opisano.

Z miejsca czynu najpierw oddalił się Monczko, a nieco później Hołod, a złączywszy się na Podwalu, poszli ulicą Wałową na plac Maryacki i tu się pożegnali. Przy tem Hołod dał wspólnikowi na jego żądanie 1 koronę, a gdy się żalił, że opanowała go obawa, by zbrodnia nie wyszła na jaw, miał go Monczko pocieszać i doradzać mu, by w razie zawiadomienia o śmierci żony, natychmiast pospieszył do jej zwłok i płakał, co tylko będzie mógł. Wasyla Hołoda, liczącego lat 25, odstawiono wczoraj zrana do więzienia sądu krajowego, Monczkę zaś, rówieśnika Hołoda, odesłano tam dzisiaj zrana.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera.** Wczoraj rozpoczął się sezon operowy przedstawieniem Halki. Panna Irena Bohusówna i p. Henryk Roland znani z licznych występów koncertowych i dobrze u publiczności zapisami rozpoczęli zarazem karyerę sceniczną. Oboje mieli teren bardzo dla debiutantów korzystny, bo staranne przygotowanie i publiczność dobrze usposobioną.

P. Bohussówna uczyniła tylko wybór na pierwszy występ niezbyt szczęśliwy, bo w małej partyi Zosi nie miała nawet sposobności, okazać swego pięknego głosu.

P. Roland natomiast jako Jontek wstępnym bojem zdobył publiczność. Scenę doskonale opanował i od razu przedstawił się nie jako uczeń, lecz jako spiewak — i to spiewak o nie wielkich wadach a licznych zaletach. Głos jego tenorowy jest piękny, brzmi w wyższych rejestrach nawet czyściej i silniej niż w niskich, które mają lekki odcień nosowy.

Frazowanie świadczy o inteligencyi a czystość w intonacyi i pewność w ensemblu o muzykalności młodego spiewaka. W obec takich zalet, wady jak dykcya afektowana, siląca się zanadto o dramatyczną ekspresyę i niewyrównana jeszcze zupełnie emisya głosu małą bardzo czynią ujmę ogólnemu wrażeniu dodatniemu. Tak więc pierwszy krok p. Rolanda na scenie uważamy za bardzo szczęśliwy.

Inne role były w zwykłej obsadzie, całość miała liczne, już często wytknięte braki.

*Br.*

---

**Z teatru.** Jutro po raz drugi przedstawioną będzie komedya p. t. „System pana Ribadier.“

W piątek drugie przedstawienie ruskiej trupy.

W sobotę wznowioną będzie tragedya Schillera p. t. „Don Carlos“ w przekładzie Jana Kasprowicza. Tytułową rolę odegra p. Woleński, markiza Pozę p. Zelazowski, króla Filipa p Hierowski, ks. Albę p. Chmieliński, królowę pani Stachowicz, ks. Eboli p. Żelazowska.

Próby z „Don Carlosa“ odbywają się dwa razy dziennie już od dziesięciu dni.

P. Henryk Roland, który wczoraj z zupełnem powodzeniem debiutował w „Halce“ w partyi Jontka, wystąpi raz jeszcze w święta w tej samej operze Moniuszki.

Dyrekcya teatru pozyskała na sezon operowy panię Maryę Pawlikow-Nowakowskę. Niebawem też ogłoszony będzie skład całej opery; dziś możemy nadmienić, że oprócz panny Marty Thorsen-Jankowskiej, która obecnie występuje w Berlinie, w królewskiej operze, zaangażowaną została również spiewaczka z Warszawy Aleksandra Dąbrowska. Powraca także wkrótce do Lwowa Julian Jeromin.

---

**Dr. Bronisław Łoziński,** znany zaszczytnie publicysta i autor, otrzymał w Warszawie nagrodę, wynoszącą 250 rubli, na konkursie prawniczym. *Gazeta sądowa* z okazyi 25-letniego jubileuszu swego założenia, rozpisała konkurs na najlepszą rozprawę z dziedziny prawa. W tych dniach ogłoszono rezultat konkursu; nagrodę otrzymał p. Łoziński za swoją pracę: „O infamii“; jestto obszerne i znakomite studyum o czci ze stanowiska prawniczego, filozoficznego i historycznego.

## OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 17 grudnia 1895

W powiecie husiatyńskim w Niżborgu nowym pozostały nadal w leczeniu 3 osoby.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostały z dni poprzednich 2. zachorowało 5, pozostały nadal w leczeniu 7 osób. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 5 osób, zachorowało 5 osób. pozostaje w leczeniu 10 osób.

---

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na ogólnych posłuchaniach oprócz członków deputacyi ruskiej: barona Ziemiałkowskiego, generała barona Fischera, szefa sekcyi „Szent-Györgyi'ego, Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie Franciszka Żeleskiego i radcę legacyi hrabiego Leopolda Bolestę-Koziebrodzkiego.

---

*Wiener Zeitung* ogłasza, że Trybunał państwowy odbywać będzie w roku 1896 zwykłe posiedzenia kwartalne, które będą się rozpoczynały w dniach 13 stycznia, 13 kwietnia, 6 lipca i 19 października.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 18 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś ministra bar. Fejervary'ego na audyencyi.

**Wiedeń,** 18 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami zezwolił Bankowi anglo-austryackiemu i deputowanemu do Rady Państwa Szczepanowskiemu na założenie akcyjnego towarzystwa pod firmą „Akcyjna spółka naftowa w Schodnicy“ z siedzibą w Wiedniu. Równocześnie zatwierdzono statuty tej spółki.

**Wiedeń**, 18 grudnia. Z Izby deputowanych. W dalszym ciągu swego przemówienia do pozycyi: „Udział w pokryciu wspólnych wydatków Monarchii“ — wywodził dep. Lueger, że Austrya osiągnie warunki możliwe do przyjęcia tylko wtedy, jeżeli żywo podejmie walkę w obronie swych interesów. Istniejąca ugoda mogła być zawartą tylko przez obcokrajowca (Beusta); w roku 1866 Austrya kapitulowała wobec Węgrów. Mowca protestuje przeciw stawianiu jego stronnictwa, wiernego Cesarzowi, na równi z partyą Kossutha i podnosi zaczepki Kossutha wymierzone przeciw czarno-żółtej chorągwi w parlamencie węgierskim. Dalej wyraża mowca nadzieję, że najbliższe obrady nad ugodą z Węgrami nie pójdą tak gładko, jak się Rząd spodziewa, bo Młodoczesi, Słoweńcy, Kroaci, Rumuni, mieszkańcy Tryestu, katolicy, a także i Niemcy, nie mogą głosować za obecną ugodą.

Dep. Suess wywodzi, że dualistyczny ustrój państwa jest powodem, iż w parlamencie austryackim nie mogą być omawiane wielkie kwestye polityki zagranicznej, przezco mniejsze sprawy wychodzą na pierwszy plan bardziej, aniżeli w innych parlamentach. Mowca wskazuje na wypadki w Konstantynopolu, w których Austrya odegrała chlubną rolę; byłoby niezawodnie dla Rządu korzystnem, gdyby o powodzeniach w polityce zagranicznej można było mówić w tej Izbie.

Mowca omawia następnie ugodę. Oświadcza, że nieodnowienie ugody byłoby połączone dla Austryi z niebezpieczeństwem, Węgry zaś przez utratę miejsc zbytu dla produktów rolniczych otrzymałyby cios śmiertelny. Z tego wyciągnęłaby korzyść tylko zagranica. — Rozszerzenie prawa wyborczego powiększy przedewszystkiem liczbę agraryuszów w parlamencie, a utrudni na przyszłość zawarcie ugody Należy zawrzeć ugodę, przyczem ogólna suma podatków powinna być podwyższona za pomocą podatku konsumcyjnego, a następnie według liczby głów rozdzielona. (*Żywe oklaski*).

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni zauważa, że nie ma właściwego powodu do zabierania głosu w tej dyskusyi, chce jednakże odeprzeć słowa, które padły w ciągu rozpraw. Prezydent Ministrów nie może przyznać słuszności twierdzeniu, jakoby zaczepki, wymierzone przeciwko Austryi w parlamencie węgierskim, nie były z ławy rządowej odparte.

W Izbie deputowanych objawia się dwojaki sposób reprezentowania ekonomicznych interesów Austryi. Ci, którzy tylko ekonomiczne interesa na oku mają, wypełniają nietylko patryotyczny obowiązek, lecz są także dla Rządu bardzo pożądani, gdyż tworzą dlań podporę moralną przy rokowaniach ugodowych. Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek motywa i cele stronnictw skrajnych są patryotyczne, to jednak stronnictwa te naruszają węzeł, łączący obie połowy Monarchii. Nie wątpię, że także i ci, którzy uderzają w ton dla Węgrów nieprzyjazny, ożywieni są dobrymi dla Austryi zamiarami; skoro jednak atakują istniejący stosunek prawnopaństwowy, to nie służą tem samem interesowi Państwa, lecz podrzędnym celom partyjnym, albo jeszcze niższym agitacyom partyjnym, co właśnie przy bliskich rokowaniach ugodowych z Węgrami jest nadzwyczaj szkodliwem. (Żywe oklaski).

Przemawiali jeszcze dep. Fürnkranz *contra*, dep. Palffy *pro*. Dep. Palffy oświadczył, że ugoda musi musi być zawartą, gdyż tworzy ona jedno z głównych filarów dzisiejszej monarchicznej budowy Państwa. Klub konserwatywny musi jednak obstawać przy żądaniu zmiany „kwoty“, oraz związku handlowo-cłowego.

Dep. Lueger otrzymał z powodu wycieczek przeciw Węgrom i rządowi węgierskiemu kilkakrotne wezwanie do porządku; również dep. Gessmana wezwał prezydent Izby dwukrotnie do porządku.

Po przemówieniu zastępcy sprawozdawcy Russa, załatwiono rozdział „Udział w wydatkach wspólnych Monarchii“, po czem przystąpiła Izba do rozprawy nad przedłożeniem w sprawie reorganizacyi statutu urzędników sanitarnych. Uchwalono przejść do rozprawy szczegółowej.

Następne posiedzenie we środę. Dep. Piniński, Rutowski, Wielowiejski i tow. przedłożyli wniosek, żądający, ażeby nieustająca komisya dla ustawy karnej otrzymała polecenie przedłożenia projektu co do postanowienia kar za nakłanianie do emigracyi i za wyzysk lichwiarski.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożyła komisya dla nietykalności poselskiej sprawozdanie w przedmiocie żądania sądu karnego zezwolenia na ściganie deputowanego Dapara (z Dalmacyi) za obrazę honoru; komisya wnosi nie przychylić się do żądania sądu. Protest przeciw wyborowi dr. Trachtenberga w Kołomyi przydziedlono komisyi legitymacyjnej.

Dep. Neuber i towarzysze wnoszą interpelacyę w przedmiocie wprowadzenia w życie węgierskiej ustawy o patentach.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej nad organizacyą państwowych urzędników sanitarnych.

**Wiedeń,** 18 grudnia. Na wczorajszem generalnem zebraniu związku austryackich urzędników państwowych złożył dyrektor Leopold Knoppek sprawozdanie z przyjęcia deputacyi centralnego wydziału u P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego w dniu 15 b. m. Deputacya przybyła do P. Prezesa gabinetu, aby mu złożyć najgorętsze podziękowanie za najżyczliwsze oświadczenie w Izbie deputowanych w sprawie urzędników państwowych.

P. Prezydent Ministrów, odpowiadając na przemówienie przewódcy deputacyi, zapewnił, że dobro i pomyślność urzędników leżą mu bardzo na sercu i że dołoży wszelkich starań, aby polepszyć położenie urzędników nie tylko pod względem materyalnym, lecz także moralnym. Kwestya urzędników państwowych będzie stanowczo załatwiona jeszcze w ciągu roku 1896.

Urzędnicy w interesie służby państwowej powinni trzymać się zdala od wszelkich agitacyj i niedać się użyć za narzędzie tego lub owego ruchu partyjnego, skierowanego przeciw powadze Państwa.

Zgromadzenie przyjęło hucznymi oklaskami sprawozdanie dyrektora Knoppeka.

**Wiedeń,** 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* występuje w części ekonomicznej przeciw kartelowi producentów nafty w Galicyi, podnosząc, że konsument nafty w Austryi nie powinien zgodzić się na takie podniesienie ceny. *Fremdenblatt* stawia pytanie, czy Rząd nie powinien wystąpić przeciwko kartelowi na podstawie §. 4 ustawy z 7 kwietnia 1870 (*Coalitionsgesetz*). Zresztą mógłby Rząd wystąpić przeciw kartelowi przez zniżenie taryf kolejowych dla nafty zagranicznej.

**Wiedeń,** 18 grudnia. W sprawie cofniętych na przedwczorajszem posiedzeniu Izby dep. przedłożeń rządowych o urządzeniu rolniczych spółek zawodowych, i o urządzeniu gospodarstw rentowych, donoszą ze źródła kompetentnego, że w traktowaniu tych przedmiotów, musiałaby wskutek parlamentarnej konstellacyi zajść przerwa i dla tego okazało się praktyczniejszem użyć tego czasu, ażeby uwzględnić zarzuty podniesione przez ważne korporacye przeciw projektom. P. Minister rolnictwa wyraził kilkakrotnie przekonanie (co Izba z najżywszą sympatyą przyjęła do wiadomości), że zawodowa organizacya rolników będzie znowu niebawem przedmiotem dyskusyi parlamentarnej, przyczem różnice strefowe będą więcej niż w dotychczasowych projektach uwzględnione, i daną będzie rękojmia żywotności zorganizować się mających rolniczych spółek Zawodowych, przez zapewnienie im targów zbytu. Gdy zawodowe spółki gospodarcze wejdą w życie, wtedy będzie czas przystąpić do uwolnienia od ciężarów hipotecznych.

**Berlin,** 18 grudnia. Parlament po odesłaniu do komisyi przedłożenia rządowego o izbach rękodzielniczych, odroczył się do 9 stycznia p. r.

**Rzym,** 18 grudnia. Prezes gabinetu Crispi wniósł wczoraj przedłożenie domagające się 20-milionowego kredytu na operacye w Afryce, a równocześnie cofnął dawniejsze przedłożenie, w którem rząd domagał się 7 milionów lirów.

**Paryż,** 18 grudnia. Agent policyjny Dupas, któremu poruczono w swoim czasie ściganie Artona został aresztowany, a równocześnie sędzia przesłuchał jako świadków Ribota i b. deput. Laguerre.

**Konstantynopol,** 18 grudnia. Z urzędowego tureckiego źródła donoszą, że powstańcy w Zeitun, złupili i spalili dziesięć w okolicy Zeitun położonych wsi, zamieszkałych przez muzułmanów i dopuścili się okrutnych gwałtów na kobietach; 266 muzułmanów zamordowano, około 100 osób, a między niemi, dzieci i niemowlęta, okropnie pokaleczono.

**Waszyngton,** 18 grudnia. Cleveland wystosował do kongresu orędzie w kwestyi Venezueli. Zgodnie z odpowiedzią Salisbury'ego uważa Cleveland amerykańskie postawienie kwestyi jako właściwe i zupełnie ważne w danym wypadku. Cleveland ubolewa, że Anglia odrzuciła propozycyę co do sądu polubownego i stwierdza, że nie pozostaje nic innego, jak liczyć się z faktycznym stanem rzeczy i odpowiednio do tego działać. Rzeczywistą granicę między Venezuelą a Brytyjską-Guyaną należałoby ustanowić w drodze komisyjnej, a po orzeczeniu komisyi Stany Zjednoczone musiałyby opierać się zamachom Anglii na ich prawa i przywłaszczeniu jakiegokolwiek obszaru, wszelkimi środkami, jakiemi rozporządzać mogą. Bolesną dla Stanów jest rzeczą, stawać wobec wielkich po angielsku mówiących ludów w innej roli, aniżeli współzawodników Anglii na polu postępu i pokoju, ale żadne nieszczęście nie mogłoby iść w porównanie z tem, któreby wypłynęło z bezczynnego poddania się niesprawiedliwości potępienia godnej, a nieszczęściem tem byłaby utrata godności narodowej.

Orędzie to odczytane w senacie przyjęto gorącymi oklaskami. Senat odesłał orędzie do komisyi dla spraw zagranicznych. Demokratyczni członkowie kongresu chwalą orędzie jednomyślnie; republikańscy wstrzymują się z wydaniem swej opinii.

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1895.**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 1·22 | 5·10 | — | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1·22 | 8·40 | 5·10 | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | — | 9·06 | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9) | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | 5·10 | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | — | 7·00 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1 22 | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Zagórza przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chyrowa przez Przemyśl | — | 1·22 | — | 7·00 | — | 9·00 | — |
| Z Ławoczczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza) | — | — | — | 12·05 | 8·10 | — | — |
| Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) | — | — | — | — | — | 1·42 | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | 9·16 |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | 9·50 | — | — | — | — | — | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | — | 1·32 | — | — | — |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa | — | — | — | 6·17 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | . | 7·37 | — | — | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 8·00 | 4·40 | — | — |
| Z Bełzca, | — | — | — | — | 4·40 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze | 2·09 | 9·44 | — | 8·02 | 4·33 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny | 2·25 | 10·00 | — | 8·25 | 5·00 | — | — |
| Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie) | — | — | — | 8·25 | — | — | — |
| Z Janowa | — | — | — | 9·38 | 2·45 | 7 22 | — |

| Ze Lwowa odchodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | — | — | 11·00 | 4·55 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | 8·40 | — | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | 10·25 | — | — | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | — | 8·40 | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2 50 | — | 4·55 | — | — | — |
| Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 6·45 | — | — |
| Do N. Zagórza przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Chyrowa przez Przemyśl | — | 2·50 | — | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu) | — | — | — | 5·25 | 7·38 | — | — |
| Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8 | — | — | — | — | 9·33 | — | — |
| Do Skolego i Stryja | — | — | — | 5·25 | 9·33 | 3·00 | 7·38 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·33 | — | 7·38 |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·25 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu | 6·15 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | — | 10·35 | — | — | — |
| Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 2·40 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 10·30 | — | — | — |
| Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | 7·10 | — | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze | — | 2·10 | 6·00 | — | 10·14 | 10·44 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego | — | 1·56 | 5·46 | — | 9·50 | 10·20 | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie | — | — | — | 3·20 | — | — | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta | — | — | — | 2·26 | — | — | — |
| Do Janowa | — | — | — | 7·18 | 1·09 | 6·07 | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

# Nadesłane.



# Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18. grudnia 1895.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 2 8 | — | 221 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 287 | — | 292 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 415 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | — |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 50 | — | 260 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. 4 prc. kor. | 109 | 50 | 110 | 20 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią | 109 | 75 | 110 | 45 |
| Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 100 | 20 | 100 | 90 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 2 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat | 97 | 40 | 98 | 10 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 97 | 40 | 98 | 10 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 prc. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | — | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 „ „ | 96 | 60 | 97 | 30 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 96 | 60 | 97 | 3 |
| Losy miasta Krakowa | 35 | 50 | 28 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 68 | 5 | 78 |
| Napoleondor | 9 | 56 | 9 | 66 |
| Półimperyał | 9 | 70.— | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 28.— | 1 | 31.— |
| „ „ papierowy | 1 | 29 50 | 1 | 30.80 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 30 | 59 | 80 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1895

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 100.20 | 100 40 |
| luty-sierpień | 100.20 | 100.40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 100 20 | 100 40 |
| kwiecień-październik | 100 30 | 100.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 148 — | 150 — |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 148 25 | 149 25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 157.— | 158 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 192 75 | 193 75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 192 75 | 193 75 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 158.— | 159.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 121 60 | 121.80 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 100.— | 100.20 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za zł. m. k.). | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | —.— | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 96 85 | 97.85 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 164 — | 165.— |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 369 75 | 370 25 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 840.— | 841.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. á 200 zł. | 240 50 | 241 50 |
| Bank austro-węgierski á 600 zł. | 1008.— | 1012.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | — — |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 459.— | 460.50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł. | —.— | — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3400.— | 3430.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 289.50 | 291 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 138.— | 139.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 205.40 | 206.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 120.— | —.— |
| Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l. | 98.75 | 99 65 |
| „ „ „ „ „ 3. pr. | 116 75 | 117.75 |
| „ „ „ „ 3 pr. em. 1889 | 117 75 | 118 50 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | — — | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 l 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.— | 99.10 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 98.50 | —.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl. | 101.40 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr. | 101.40 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.40 | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc. | 99.50 | 100.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 99.80 | 100 80 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 100 35 | 101 35 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 91.75 | 92 75 |
| z r. 1884 | 97.70 | 98.70 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | —.— | —.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 141 50 | 142 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 202 — | 203 50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 55.50 | 56 50 |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 130 — | 135 — |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 28 — | 30.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 24.— | 25 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 60 25 | 60 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 56.75 | 57 75 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.— | 18 40 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 10 60 | 11.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 23.— | 24.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 68.50 | 69.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 70.— | 72.— |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | 42.75 | 46.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 150.25 |
| „ „ po 50 zł. a. w. | —.— | 72.25 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 53.— | 55.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 121.45 | 122.80 |
| Paryż | 48 15 | 48.20 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.77 — | 5.79.— |
| „ pełnej wagi | 5.75.— | 5.77.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.64.— | 9.65.— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 9225 (8679 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Flanzera w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 77 wykazem hip. nr. 77 gm. Bochnia objętej Kalmana Mojżesza i Czarny Neumarków własnej.

Cena wywołania 3129 zł.

Wadyum 312 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 września 1895.

---

L. 7677 (8677 3—3)

Dnia 17 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze nr 18 egzekucyjna sprzedaż realności lk. 42 w Brzyszczkach wyk. hip 42 objętej, dłużnika Józefa Pankiewicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Jasła w kwocie 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 675 zł. 40 ct.

Wadyum 67 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych, którzyby po dniu 22 czerwca 1895 jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego tejże realności prawo zastawu na takowej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jaśle.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 25 września 1895

---

L. 6074 (8682 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Strzałki pko Jakóbowi Szczotce o 259 zł. 25 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

a) całej posiadłości lwh. 14,

b) 240|2920 części posiadłości l. wyk. hip. 320,

c) 240/3840 części posiadłości l. wyk. hip. 322,

d) 240/3840 części posiadłości l. wyk, hip. 824,

e) 720/576 części posiadłości lwh. 984, ks. gr. dla gm. kat. Milówka objętych na dzień 24 stycznia i na dzień 25 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 96 zł. 43 ct.

Cena szacunkowa 964 zł. 34½ ct.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Biegun w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Milówka, 4 listopada 1895.

---

L. 3641 (8499 3—3)

Dnia 29 stycznia i dnia 4 marca 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących posiadłości pod Nr. 560, a) całej posiadłości lwh. 1605 b) 32/360 części lwh. 1596, c) 4|72 części lwh. 1600, d) 1/4 części lwh. 1603, e) połowy lwh 1606 oraz f) 14/79 części lwh. 1612, w Zawoji położonych, a stanowiących własność Klemensa Koziny syna Jakóba na kwotę 713 zł. 64 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 713 zł. 64 ct.

Wadyum 72 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 20 września 1895.

L. 8301 (8683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Friedmana w kwocie 164 10 ct. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 o godz. 9 rano przymusowa licytacya niewydzielonej połowy realności wykazem hipotecznym l. 1644 gr. Nastasów objętej z tem że na pierwszym termi ie tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych którymby uchwała licytacyjna dla jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego hipotekę uzyskali, ustanawia się kuratorem Iwana Rakoczego z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 17 listopada 1895.

L. 66663 (8669 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w egzekucyjnej sprawie Alojzego Buntnera jako prawnonabywcy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw Michałowi Boreckiemu o zapłacenie 3500 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya tj. 1|3 części realności pod l. k. 473$\frac{1}{4}$ we Lwowie objętej wykazem hipotecznym l. 420 księgi hipotecznej dla katastralnej gminy miasta Lwowa, która to 1/3 część do egzekuta Michała Boreckiego należy, a to w dwóch terminach dnia 6 lutego 1896 i dnia 12 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cenę wywołania wynosi kwota 2354 zł. a wadyum 236 zł., które ma być złożone w gotówce, w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności lub w wartościowych papierach, dających bezpieczeństwo pupilarne po kursie z dnia licytacyę poprzedzającego.

Reszta warunków, jakoteż wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przeglądane w registraturze tut. sądu w godzinach urzędowych.

Kuratorem dla wierzycieli których prawa do sprzedać się mającej realności po dniu 18 października 1895 do hipoteki weszłyby, i tych, którymby uchwała rozpisująca licytację nie mogła być w czas doręczona ustanowiono adwokata dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Izydora Feilesa.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 89252 (8690 3—3)

## Obwieszczenie.

Mając do wykonania w roku 1896 wiele nowych przewodów telegrafu, zamierza podpisana c. k Dyrekcya poczt i telegrafów dla niektórych przewodów zamiast słupów impregnowanych z własnych zakładów, użyć słupy zwykłe nieimpregnowane odpowiadające następującym wymogom:

Każdy słup ma mieć 8 metrów długości, mierzyć w cieńszym końcu bez kory 15 centymetrów średnicy, być obcięty z gałęzi, obrany z kory i łyka, i na obu końcach równo obcięty.

Słupy mogą być dębowe lub z drzewa szpilkowego, t. j. z modrzewia, sosny, jodły lub świerka.

Drzewa na słupy muszą być zrębane w zimie, styczniu lub najdalej z początkiem lutego.

Słupy muszą być wyrobione z drzewa zupełnie zdrowego, od pnia, gdyż wyrobione z wierzchołków, wyklucza się bezwarunkowo.

Drzewo na słupy musi być prostorosłe, tylko przy dębowych dozwala się mierne zakrzywienie.

Słupy mają być złożone wzdłuż drogi gdzie przewód telegrafu ma stanąć, w odstępach mniej więcej 4 kilometrowych po 80 do 100 sztuk, w pobliżu zabudowań, w miejscowościach, które się wskaże.

Według powyższego opisu przyjmuje podpisana Dyrekcya oferty na dostawę słupów, poniżej w przybliżonej ilości podanych, dla każdej z wymienionych przestrzeni osobną ofertę należycie ostemplowaną.

| | |
|---|---|
| Słotwina — Szczurowa | 600 |
| Sanok — Bukowsko | 280 |
| Drohobycz — Medenice | 440 |
| Bóbrka — Strzeliska nowe | 420 |
| Busk — Chołojów | 570 |
| Grabowa — Toporów | 240 |
| Radziechów — Łopatyn | 480 |
| Brody — Leszniów — Szczurowice | 360 |
| Szczurowice — Mikołajów | 200 |
| Bogdanówka — Nowesioło | 400 |
| Trembowla — Tarnoruda | 1160 |

do dnia 24 grudnia b. r. włącznie, pozostawiając sobie przyjęcie lub odrzucenie w miarę cen żądanych, oraz w razie przyjęcia, dokładne podanie ilości słupów.

P. T. oferenci winni wyrazić w ofercie: przestrzeń, ilość słupów, żądaną cenę jednostkową za słup, dostawę według żądania w tem obwieszczeniu i gotowość złożenia 10 prc. wadyum na otrzymane wezwanie.

Uwiadomienie o rozstrzygnięciu co do ofert nastąpi w jak najkrótszym czasie.

We Lwowie, dnia 10 grudnia 1895.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Seferowicz.

L. 34413 (8727 2—3)

### Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Zbaraż na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 lub na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 24 grudnia 1895 od godz. 8 do 11 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Cena wywołania co do podatku spożywczego od mięsa stanowi roczna kwota 4746 zł. a co do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego roczna kwota 204 zł. czyli razem kwota 4950 zł.

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 495 zł.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać wyraźnie podaną kwotę ofirowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami i winne być wniesione opieczętowane do Naczelnika c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 1 godz. po południu dnia 23 grudnia 1895.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 11 grudnia 1895.

L. 9502 (8724 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach w celu wydobycia na rzecz gal. funduszu propin. grzywny w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie w tut. sądzie relicytację realności whl. 85 ks. gr. gm. Borszów objętej, Nathana Fuchsa własnej i lwh. 664 tej samej gm. Michała Myczki własnej na 34 zł. oceniowej na dniu 20 stycznia 1896 o 10 godz. z rana.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 8 września 1895.

L. 64413 (8729 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się dnia 16 stycznia 1896 i 30 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya wierzytelności masy konkursowej „Galicyjskiego Towarzystwa handlowego stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacyi" w łącznej kwocie 64969 zł 29 ct. aw. że cenę wywołania stanowi wartość wierzytelności tych według inwentarza w kwocie 64969 zł. 29 ct., że wierzytelności te na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 64 zł. złożoną być ma i że inwentarz masy krydalnej, weksle i inne dokumenty do tych wierzytelności się odnoszące i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Lwów, 30 listopada 1895.

L. 14020 (8703 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Nowosiółce Kostiukowej położonych wedle whl. 768, 769, 770 osobno dłużnika Efroima Rosenstoka własnych na zaspokojenie pretensyi Jakóba Horowitza w kwocie 378 zł. 72 ct. dnia 17 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej,

Wadyum wynosi 10309 zł., 285 zł. i 260 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oseacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa.

Zaleszczyki, 17 listopada 1895.

L 6490 (8660 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 10 zł odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 stycznia 1896 i 25 lutego 1896 każdym razem o 10 godz rano publiczna licytacya połowy realności whl. 98 ks. gr. gm. Majdan zbydniowski objętej, masy spadkowej Adama Turka własnej.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 października 1895.

L. 10413 (8637 2—3)

Mościski Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Tomaszowi Rogala kwoty 30 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 31 stycznia 1896 i 28 lutego 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika masy spadkowej śp. Karola Wesołego wykazem hipotecznym l. 84 gm. Sudkowice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 119 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 11 zł. 90 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 24 września 1895.

L. 31160 (8536 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Niedzielskiej w kwocie 4000 zł. z przynależytościami w dniu 28 stycznia 1896 i w dniu 3 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 Dz. III. w Krakowie l. w. h. 539 Maurycego i Leopolda Tlachnów własnej.

Cena wywołania wynosi 75217 zł.

Wadyum 7521 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. Dr. Mandelbaum.

Kraków 31. października 1895.

L. 6505 (8723 2—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. akc. Banku hip. we Lwowie kwoty 240 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 527 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Aleksandra Zaleskiego należącej na 6500 zł. ocenionej na dniu 14 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 czerwca 1895.

L. 5004 (8630 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie licytacyę ruchomości pod nk. 82 lwh. 76 w Starej wsi położonej, Franciszka Skęczka własnej w budynku sadowym w dwóch terminach w dniach 30 stycznia 1896 i 4 marca 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 166 zł. 90 ct.

Wadyum 16 zł. 69 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Fabrego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 16 listopada 1895.

L. 3779 (8579 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 30 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 29 kwietnia 1892, kosztów sądowych w kwotach 3 zł. 64 ct., 4 zł. 24 ct, 6 zł 94 ct., i 3 zł. 94 ct. już przyznanych, niemniej kosztów tej prośby w kwocie 6 zł. 82 ct. odbędzie się o godz. 9 rano w terminach 31 stycznia 1896 i 4 marca 1896 a to przy drugim także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod l. kat. 104 w Lubszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy spadkowej Franciszka Dresklera własnej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Reszta warunków i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Jana Ludkiewicza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 23 lipca 1895.

L. 2824 (8659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dr. Bolesława Strowskiego w kwocie 200 zł odbędzie się w dniu 22 stycznia 1896 i w dn. 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 119 księgi gruntowej gminy Kawenczyn objętej, dłużników tj. spadkob. Piotra Fereta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 212 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 21 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr Uiejski.

Ropczyce, 16 kwietnia 1895.

L. 17122 (8673 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, rozpisaną została w celu ściągnięcia reszty raty z 1 lipca 1893 w kwocie 612 zł. 38 ct. aw. i trzech półrocznych rat po 650 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż majętności Piotrów scheda III wykazem hipotecznym l. 112, Piotrów scheda III wykazem hipotecznym l. 451 i Siekierczyn scheda III wykazem hipotecznym l. 102 ks. gruntowej dla większych posiadłości objętych, dłużnika Majera Schicklera własnych wraz z przynależytościami protokołem z 10 czerwca 1895 l. 11886 opisanymi w dwóch na dzień 28 stycznia 1896 i 25 lutego 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 58060 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 5806 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone dobra później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 listopada 1895.

L. 4682 (8698 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Liebera w kwocie 800 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 28 stycznia i 26 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 27|32 części realności miejskiej pod lk. 74 w Krośnie położonej a wedle l. wykazu hipotecznego 93 księgi gruntowej gm. katastralnej Krosno, Iraela Margulesa w 15/32 częściach i Jachety Wachtel w 12|32 częściach własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 2048 zł. 14 ct.

Wadyum 204 zł. 80 ct.

Reszta warunków licytacyjnych akt i protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli doktor Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sad powiatowy

Krosno, dnia 24 września 1895.

L. 7710 (8732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Dobrowolskiej w kwocie 110 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 3 sierpnia 1884 bieżącym. kosztami w kwotach 5 zł. 62 ct. 5 zł. 85 ct. i tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 82 ct i 9 zł. 56 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała pip. whl. 148 gm. Zagorzany objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Dobka własnego w dwóch terminach tj. w dniu 13 stycznia 1896 i 11 lutego 1896 każdym razem o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 18 zł. w. a.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 9082 (8720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 97 zł 73 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości whl. 449 gminy Lanckorona objętej, dłużniczki Marty Mosurskiej własnej na jednym terminie dnia 27 stycznia 1896 o 10 godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokó oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kalwarya, 24 listopada 1895.

L. 7745 (8722 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach 11 rat miesięcznych po 5 zł. 83 ct. i kapitału 280 zł 4 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 344 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do dłużnika Lusera Plaplera należącej na 400 zł. ocenionej na dniu 27 stycznia 1896 i 2 marca 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski ck. notaryusz w Przemyślanach,

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 czerwca 1895.

L. 5622 (8736 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa, prawa poboru 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Glinianskie na czas od 1. stycznia 1896 do 31 grudnia 1898 zatem na przeciąg lat trzech odbędzie się na dniu 23 grudnia 1895 oj godz. 3 popołudniu w sali Obrad Magistratu publiczna licytacya tak ustna jakoteż za pomocą ofert pisemych, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających się zaprasza z tem, że jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 9877 zł. w. a. tudzież że oferty w 10 prc. ceny wywołania jako wadyum zaopatrzone być mają.

Bliższe warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną mogą interesowani przejrzeć w godzinach urzędowych w Registraturze Magistratu.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1895.

L. 11466 (8701 1—3)

Dnia 22 stycznia 1896 i dnia 24 lutego 1896 o godz. 10 rano adbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 694 Skałat objętej w sprawie Markusa Leiby dw. im. i Zlaty Rosenblattów przeciw Nuchimowi Swifezo zapłacenie 700 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 655 zł.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim takze poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Letza w Skałacie.

C. k. Sad powiatowy.

Skałat, dnia 24 października 1895.

L. 297 (8694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Klausnera jako prawonabywcy Izraela Pressera w kwocie 50 zł. aw. z procentem w kwocie 10 zł. kosztami w kwotach 2 zł. 74 ct., 5 zł. 52 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 16 ct i 8 zł. 52 ct. odbedzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż całego ciała hip. whl. 146 gm. Biecz (Belna) objętego wedle karty B poz. 2 dłużnika Józefa Kosiby własnego w 2 terminach tj w dniu 27 stycznia 1896 i w dniu 2 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 65 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biecz, 14 sierpnia 1895.

# Konkursa.

L. 12001pr (8686 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 290 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Winnikach z dniem 31 grudnia 1895 upływa

Lwów, dnia 10 grudnia 1895.

# Kuratele.

L. 10007 (8656 3—3)

Ołeksa Bybyk z Wiktorowa został oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Jurko Sałyga gospodarz z Wiktorowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 28 września 1895.

L. 15855 (8614 3—3)

Michał Ożyjowski w Niestanicach uznany marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Ożyjowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 12 października 1895.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 20676 (8647 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Birnbauma, że na prośbę Dawida Kandla wydano przeciw niemu tu sądową uchwałą z dnia 7 grudnia 1895 l. 20676 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze będzie musiał.

Przemyśl, 7 grudnia 1895.

L. 11425 (8570 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym zarządzonem zostaje wpisanie zgłoszonej firmy: „Markus Schlüssel wyrąb lasu i handel drzewem w Hucie komorowskiej“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem dołożeniem, że firmę powyższą będzie podpisywał sam właściciel firmy Markus Schlüssel.

Rzeszów, 21 listopada 1895.

L. 12289 (8648 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Karolinę Zbrożek i Maryę Zbrożek, że w sprawie egzekucyjnej Lazora Nebenzahla prawonabywcy Róży Rosenberg przeciw masie spadkowej Dominika Zbrożka o 2000 zł. aw. z pn. wyznaczył tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12289 termin do przesłuchania wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 111/197 dzielnica Przemyska w Samborze na dzień 20 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem i że egzemplarze tej uchwały dla nich przeznaczone doręczył ustanowionemu im kuratorowi tutejszemu adw. dr. Chmielewskiemu ze substytucyą tutejszego adw. dr. Brylińskiego, oraz wzywa wymienione egzekutki, aby udzieliły ustanowionemu kuratorowi dokładnej informacyi do bronienia ich praw w tej sprawie potrzebnej lub innego zastępcę sobie obrały i sądowi tutejszemu wymieniły, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tego wynikłe, same sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 23 listopada 1895.

L. 18579 (8514 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej stanu hipotecznego realności lwh. 169 ks. gruntow. miasta Przemyśla objętej p. adw. dr. Mantla w Przemyślu kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feiwla Halperna z powodu zgłoszenia przez Abrahama Scharfa prawa własności do 1/15 części realności nazwanej, i wzywa kuranda, by dla obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, iłże szkodę z zaniedbania swego w temierze wynikłą mogącą sobie przypisze.

Przemyśl, 9 listopada 1895.

L. 12752 (8697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Szmajdę, że dnia 17 września 1895 do l. 12752 wniosła przeciw niemu i spóln Bazylia Jacewicz skargę o 130 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jakóba Wisłockiego z Gładyszowa.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikłe mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 18 września 1895.

L. 13987 (8696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dmytra i Andryja Juszczaków, że dnia 11 sierpnia 1895 do l. 10936 wniósł Teodor Horbal przeciw Wasyłowi Juszczakowi i przeciw nim skargę o własność parcel l. kat. 7809 do 7813 w Bednarce położonych, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikłe mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, 24 listopada 1895.

L. 3386 (8719 2—3)

W sporze sumarycznym Teresy Świszczowej przeciw Hawryłowi Pomajbie, Michałowi Pomajbie, Wasylowi Pomajbie, Ewie Bik i Annie Pomajba o oddanie w posiadanie 1/3 części posiadłości pod lk. 129 we Woli Pietruszej wyk. hip. l. 129 ks. gr. gm. Wola Pietrusza objętej, ustanowia się dla nieobecnej Anny Pomajba kuratorem Pawła Maleckiego z Pietruszej Woli.

O czem zawiadamia się Annę Pomajba, by na termin 21 stycznia 1896 o 9 rano wyznaczony, albo innego pełnomocnika sobie obrała, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, gdyż inaczej możliwy zły wynik sporu sama sobie przypisze

C. k Sąd powiatowy.

Frysztak, 15 listopada 1895.

L. 5969 (8695 2—3)

Niewiadomych z pobytu Klemensa i Józefa Fudala zawiadamia się, że Jan Gomułka i spóln. gwytoczyli przeciw nim i spólnikom pozew o złożenie rachunków z 3/7 części whl. 12 gm. kat. Kołkówka lub 358 zł. z pn., że dla nich Kazimierz Fudala z Kołkówki kuratorem ustanowiony został, że temu kuratorowi lub tut. sądowi wszelkich informacyi udzielić mają, lub sobie innego pełnomocnika ustanowić mogą.

Termin do obrony na dzień 23 stycznia 1896 wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 30 września 1895.

L. 19700 (8713 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Rubinowi Munczazowi o 3900 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika adw. dr. Hullesa kuratorem i doręczył temuż tus. uchwałę z 27 kwietnia 1895 l. 1322 dla dłużnika przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 30 listopada 1895.

L. 2994 (8730 2—3)

W myśl § 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że z dniem dzisiejszym wyłożone zostają w sali posiedzeń Rady powiatowej na dni 14 preliminarze na rok 1896 a mianowicie: preliminarz funduszu dróg powiatowych i preliminarz funduszu powiatowego dróg gminnych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, 16 grudnia 1895.

L. 43325 (8706 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ignacyka, że przeciw niemu wniosła miejska kasa oszczędności w Bochni pozew de praes. 27 kwietnia 1895 l. 15367 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 24 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 kwietnia 1895 l. 15367 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Gluzińskiemu ze substytucyą adw. dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Jana Ignacykowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego za niedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 listopada 1895.

L. 8355 (8672 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Alfreda Garapicha, że przeciw niemu wniosła firma Clayton & Schuttleworth we Lwowie pozew de praes 18 kwietnia 1895 l. 2604 o zapłacenie kwot 417 zł. 40 ct. i 170 zł. i że ten pozew doręczony został ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi w osobie adwokata dr. Schätzla ze substytucyą adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Wzywa się przeto Alfreda Garapicha, by ustanowionemu dlań kuratorowi swe środki obrony podał, lub innego zastępcę ustanowił i tegoż sądowi wymienił, inaczej sam sobie przypisze złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące.

Brzeżany, 30 listopada 1895.

L. 8290 (8561 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kaszubę, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 23 zł 36 ct. wa. z pn. na realności lwh. 308 w Kolbuszowy górnej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum Maciej Gorzelany w Kolbuszowy górnej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 1 czerwca 1895 l. 4229 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszewa, 25 października 1895.

L. 10475 (8525 2—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości że Marya Małka 2-im, Mechel, Eisyk, Golda i Samuel recte Feiwel Hornerowie wnieśli przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izraelowi Markowi pozew praes 15 października 1895, l. 10475 o uznanie prawa własności 1/3 dotąd na rzecz Izraela Marka jako własność zaintabulowanej części realności whl. 604 gminy Bohorodczany.

Ustanowiwszy dla tegoż niewiadomego pozwanego kuratorem Piotra Kurysia c. k. notaryusza tutejszego wzywa się Izraela Marka, aby jeżeli z zastępstwem tem nie zgadza się podał Sądowi innego, swego pełnomocnika lub osobiście wziął, udział w rozprawie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany 7 listopada 1895.

L. 10043 (8590 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu nr. 1216 na kwotę 1849 zł. 95 ct. aw. na imię Franciszka Kaczmarczyka opiewającej, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie się zgłosił, inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na ponowne podanie Franciszka Kaczmarczyka za umorzoną uznaną zostanie

Nowy Sącz, 23 listopada 1895.

L. 17865 (8547 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku handlowego i przemysłowego w Kutach przeciw Jakóbowi Herschlowi Baumwohl i Markusowi Spinner pto. 267 zł w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jakóba Herscha Baumwohla kuratorem adw. Dr. Milgroma, zaś dla Markusa Spinner kuratorem adw. Dr. Kraśnickiego i doręczył tymże nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, dnia 26 października 1895.

L. 17328 (8546 2—3)

W sprawie firmy Jana Stunnera zastępcy przeciw Michalinie Żarlikowskiej pto. 441 zł. 48 ct. z pn. ustanowiono adw. Dr. Zipsera kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej i doręczono temu nakaz zapłaty z 28 września 1895, l. 16152 dla pozwanej przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 19 października 1895.

L. 9984 (8609 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Procyka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 kwietnia 1895 l. 4512 dla niego przeznaczonej względem intabulowania Jacka Procyka i Iwasia Szklarskiego za właścicieli whl. 91,142,146 gm. Wyrów kuratora Mykietę Kisil ustanowiono.

Kamionka str., 3 października 1895.

L. 20160 (8693 1—2)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w sprawie wekslowej Leiby Sonnenscheina przeciw dr Emanuelowi hr. Dunin Borkowskiemu pto 100 zł. aw. zawiadamia tego ostatniego jako z miejsca pobytu nieznanego, że na żądanie Leiby Sonnenscheina pod dniem 9 listopada 1895 l. 18908 przeciw niemu wydany został nakaz zapłaty sumy 100 zł. aw. z pn. który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Dolińskiemu doręczono.

Wzywa się zatem kuranda, ażeby potrzebnych, swych praw środków swemu kuratorowi dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 7 grudnia 1895.

L. 11109 (8569 2—3)

C. k. Sąd obwodody jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Markusa Ecksteina zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy Markus Eckstein młyn parowy wRzeszowie. którą tenże osobiście imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, 7 listopada 1895.

---

L 43788 (8707 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Schneida, że przeiw niemu wniosła firma „Isaac Mautner et Sohn“ pozew de praes. 15 listopada 1895 l. 43788 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 7 zł. 95 ct. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 1895 l. 43788 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Benisowi ze substytucyą adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca Leonowi Schneidowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 listopada 1895

---

L. 46901 (8708 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szwantowskiego byłego właściciela dóbr, że przeciw niemu wniosła M. Langrockowa pozew de praes. 25 listopada 1895 l. 45301 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 listopada 1895 l. 45301 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Kopffowi ze substytucyą adw. Dr. Tomika w Krakowie i poleca się zatem Ludwikowi Szwantowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 grudnia 1895.

---

L. 6285 (8734 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Patyka, iż na pozew Jana Łątki i Franciszki Jantówny, pzzeciw niemu o zapłacenie 100 zł. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 stycznia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Patyka, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem p. Goyskim Kazimierzem c. k. notaryuszem w Tuchowie.

Tuchów, dnia 13 grudnia 1895.

---

L. 19274 (8623 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Berla Fischmana przeciw Stanisławowi hr. Dzieduszyckiemu pto 1500 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława hr. Dzieduszyckiego adw. dr p. Maramorosza z substytucyą adw. dr. p. Dębickiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1895 l. 19274 dla Stanisława hr. Dzieduszyckiego przeznaczony.

Kołomyja, dnia 23 listopada 1895.

## Obwieszczenie.

Dnia 15. stycznia 1896 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Magistracie licytacya względem wydzierżawienia folwarku w Posadzie olchowskiej z odsiewami roku 1896 na 1897, na lat 12, począwszy od 15 marca 1897.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny 1455 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi Magistratu w godzinach urzędowych przejrzane. 8731

Sanok, 12. grudnia 1895.

L. 1003 (8705 1—3)

## Konkurs.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy jest posada klucznika zarazem magazyniera i nadzorcy domów za ontraktem zaraz do obsadzenia.

Wymogi są następujące:

1 znajomość języka polskiego i niemieckiego,

2. piękne i szybkie pismo w obydwóch językach,

3. biegłość w rachunkach,

4. zdolność w obchodzeniu się z meblami i innemi sprzętami, tudzież w utrzymywaniu porządku w pokojach meblowanych niemniej w magazynowaniu i zarachowywaniu mebli, pościeli i innych przedmiotów inwentaryalnych.

5. wiek nieprzekroczonych lat 40,

6. możność złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy to jest 400 zł. w gotówce lub papierach wartościowych nadto wywody,

7. z dotychczasowego zajęcia,

8. nienagannej moralności,

9. dobrego zdrowia.

Płaca i pożytki z posadą klucznika połączone są następujące:

a) płaca gotówką rocznie 400 zł.,

b) ryczałt na odzież służbową 50 zł.,

c) pomieszkanie składające się z 1 pokoju i ewentualnie z wspólnej kuchenki,

d) 20 mtr. przestrzennych drzewa miękkiego łupanego z dostawą do domu

Uzdolnieni kompetenci, bezżenni lub żonaci bezdzietni szczególnie uwzględnieni będą.

Dokumentowane podania własnoręcznie pisane wnosić należy do c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy w terminie do 31 grudnia 1895.

Krynica, 12 grudnia 1895

## Konkurs. 1456

Z polecenia Kuratoryi rozpisuje Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu konkurs na ochmistrza z płacą 600 zł,. wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem.

Pierwszeństwo mają bezżenni ukwalifikowani wychowawcy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Dyrekcyi do końca stycznia 1896 r.

Drohowyże, dnia 11 grudnia 1895.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

W. Włodek.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

**Znany pierwszorzędny** skład aparatów fotograficznych, Hamel i Feigl przeniósł się do pasażu Hausmanna l. 8. 1443

**Syriusz Artur Kościcki**
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia ul Trzeciego Maja l. 2
poleca **czekolady Menier i Sucharda** ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10, **czekoladki** od 1 do 12 ct. 756

**Fotografie** z obrazów wielkich mistrzów polecają w wielkim wyborze Hamel i Feigl, Lwów, pasaż Hausmanna 8.

**Ulica 3-go Maja liczba 8. I. piętro.**
Wielka wyprzedaż mebli, starych materyi, antyków, porcelan, kosztownych gipsów w ogóle stosownych podarków na gwiazdkę. Ceny bardzo przystępne. Otwarte co dzień od godziny 10. rano do 4 po południu. 1461

**Niebywałe!**

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **100 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemojowskiego, Lwów,** ul. Teatralna 3 i ul. Jagiellońska 6. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

**Handel herbaty Wohla** 1366
**w Grand Hotelu**
pasaż Hausmanna, Lwów.

**Zniżyłem!!**
Tylko na Święta cenę cukru w głowie na 33 ct., w mączce 35 ct. za 1 klgr. 1448
**Leonard Solecki**
**Lwów, ul. Batorego l. 2.**



**Jedyny wyłączny skład** wszelkich istniejących instrumentów muzycznych, skrzypiec, basów, fletów, klarnetów, trąbek, flügelhornów itp. **Strun koncertowych,** ari stonów, manopanów, herofonów i feniksów, symfonionów i polifonów.
Jeneralne zastępstwo tylko u
**J. KAPRALIKA**
**Lwów, obok Narodnego Domu.**
Cenniki gratis. 1368

**Wincenty Kuczabiński**
**Lwów, Kopernika 2.**
**Główny skład książek do nabożeństwa i przedmiotów treści religijnej**
poleca 1434
w wielkim wyborze ramy od najozdobniejszych do zwykłych, na fotografie, akwarele, pejzaże i na premie Tow. sztuk pięknych po nadzwyczaj tanich cenach.

**Materace!**
Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszechnej wystawie krajowej firma
**Józef Schuster**
**Lwów, Kopernika 7.**
poleca własnego wyrobu materace włosienne (trzy poduszki) po zł. 14, 16, 18, w każdej cenie do zł. 20. 1360

**Kościelne**
świece woskowe, świeczki na drzewka, stoczki, gromnice, trójce
**kwiaty do świec.**
Główny skład najlepszych świec stearynowych i kandelabrowych „Appolo"
**poleca najtaniej**
**fabryka świec i blichowania wosku**
**Fryderyka Schubutha**
Lwów, Rynek l, 45. 1451

**Ozdabiajcie**

Wasze ściany najwspanialszym i najpatryotyczniejszym obrazem „Pochodem na Sybir" Grottgera, aby dzieci Wasze już od najmłodszych lat mogły się przypatrywać obliczom bohaterów i męczenników za ojczyznę. Cena obrazu metrowej wielkości (heliograwura) 1 zł. 35 ct., na opakowanie 20 ct.

**Na gwiazdkę, Nowy Rok i imieniny** niema wspanialszego upominku nad „Wawel", 16 wielkich heliograwur z poetyckiem obszernem objaśnieniem, w bogato złoconej tece. Jest to najpiękniejsze ozdobne dzieło polskie. Cena 14 zł. Oba te dzieła zamawiać należy pod adresem: 1462
**Adam Kaczurba**
Rynek 45 Kraków.

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje
**Woda Krondorfska**
alkaliczna szczawa
**podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.**
Główny skład na Galicyą posiada firma
**Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.**
Główne zastępstwo dla Galicyi 763
**L. Lityńskiego**
handel farb i materyałów
Lwów, Grand Hotel



**Najtańsze źródło zakupna**
**w Galicyi.**
**Także na raty.**
**Na obecną porę**

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalń i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.
Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.
**Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu,** jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bielizna Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalesze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.
**P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,**
Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177
**Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" Lwów, pl. Kapitulny 3.**

**Richtera Kotwiczne skrzynki budowlane**



zajmują dotychczas najpierwsze miejsce; są one najmilszym podarkiem gwiazdkowym dla dzieci przeszło trzyletnich. Dla nadzwyczajnej trwałości są skrzynki te tanieni, jako też dla ważnej zalety, iż dopełniać i powiększać je można. Ktoby jeszcze nie znał tej najwspanialszej ze wszystkich zabaw i zajęć, niechże żąda od podpisanej firmy nowego, ilustrowanego cennika, a otrzyma go bezpłatnie. Przy zakupnie należy wyraźnie żądać: **Richtera Kotwiczną skrzynkę budowlaną,** a nie przyjmować skrzynek bez marki fabrycznej **Kotwicy,** ale przeciwnie, takowe **stanowczo odepchnąć;** kto tego zaniecha, otrzyma łatwo skrzynkę podrabianą. Prosimy zważyć, że li **tylko prawdziwe Kotwiczne skrzynki budowlane** systematycznie dopełniać można, a zatem podrabiana skrzynka najmniejszej nie ma **wartości** jako dopełnienie. Radzimy zatem, li tylko prawdziwe skrzynki kupować, które po cenie 40 kr., 75 kr., 90 kr. do 6 złr. i wyżej mają stale na składzie



**wszystkie lepsze składy zabawek.**

Nowość! Richtera gry: Rozweselacz, Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Krzyżyk, Pitagoras, Zadania łukowe, Męczydusza itd. Cena 35 kr. Prawdziwe tylko z Kotwicą!
**F. AD. RICHTER & Cie.,** Pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kontor i skład: I. Nibelungeng. 4 **Wiedeń** Fabryka: XIII/1 (Hietzing)
Rudolstadt (Turyngia), Olten (Szwajcarya), Rotterdam, Londyn, Nowy York, 215 Pearl-Street. 1393

**Mam zaszczyt zawiadomić,**
że już otrzymałem świeże towary świąteczne i takowe po najtańszych cenach polecam.

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika.

**Towar świeży i pierwszej jakości.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| ½ kilo migdałów wybieranych | ct. 56 | ½ kilo fig wiankowych | 15 |
| „ migdałów bardzo ładnych | 48 | „ cykaty dużej | 75 |
| „ daktyli marokańskich | 90 | „ arancini dobrej | 56 |
| „ daktyli aleksandryjskich | 34 | „ marmolady owocowej | 40 |
| „ daktyli Califet | 32 | „ powideł bośniackich | 15 |
| „ rodzynek sułtańskich | 26 i 32 | „ powideł bośniackich | 16 |
| „ rodzynek Eleme dużych | 34 | „ masła świeżego do chleba | 68 |
| „ rodzynek czarnych drobnych | 24 | „ masła dworskiego do potraw | 48 |
| „ Malagi na gałązkach | 90 | „ miodu znakomitego | 26 |
| „ orzechów tureckich | 20 | „ maku | 20 |
| „ orzechów tur. łuszczonych | 38 | „ mąki najpiękniejszej | 15 |
| „ orzechów włoskich papierówek | 20 | 1 słoik konfitur | 50 |
| „ orzechów wł. łuszczonych | 50 | 1 słoik lipowego miodu | 35 |
| „ fig sułtańskich deserowych | 50 | 1 dekagr. wanilii | 60 |
| „ fig sułtańskich | 26 i 34 | 1 laska wanilii | [illegible] |

Utrzymuję także na składzie różne gatunki **tylko naturalnych win,** wyborny **rum bremski, herbatę, wódki** zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry **koniak francuski** po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 4,50 i 6.— za butelkę,

Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotnie, na żądanie cenniki wysyłam franko.

Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

**Leonard Solecki**
Lwów, ul. Batorego l. 2. 1382

**Magazyn Schayerów**
**we Lwowie,**
poleca najtaniej w największym wyborze
**nowości z konfekcyi damskiej**
**Materye wełniane i jedwabne** na suknie i pokrycia do futer etc. — plusze, aksamity, chustki damskie (Himalaya), pledy męskie, płótna, szirtingi, barchany, bieliznę damską i męską, pończochy, skarpetki — jakoteż oryginalną bieliznę profesora dr. Jaegera. 1387

**MAKS WIKSEL**
**ul. Krakowska 14. we Lwowie ul. Ormiańska 3**
**poleca na święta**
**naturalne i z dodroci swej ogólnie słynące**
**wina**
węgierskie, austryackie, hiszpańskie, francuskie, reńskie etc, oraz prawdziwy francuski koniak kuracyjny, syrmską śliwowicę, jakoteż likiery, rosolisy, krajowe i zagraniczne, wino stołowe białe i czerwone 40 ct. za litr i wyżej.
**Handel wina otwarty bez przerwy w piwnicach i restauracyi**
Wysyła na prowincyę w beczułkach począwszy od 5 kilo. 1422

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.